



E-PL2 vs GF2 vs NX100

PIERWSZY TEST PORÓWNAWCZY NAJNOWSZYCH „BEZLUSTERKOWCÓW”



Digital #1 świat cyfrowej fotografii

Camera

PULSKA



**WARSZTAT
MISTRZÓW**

Historia jednego zdjęcia
Wojtko Bąkiewicz

„ŚWIATŁOCZUŁY”

MINISTER

**BOGDAN
ZDROJEWSKI**

Jak robić lepsze zdjęcia

DZIKIEJ PRZYRODY

Szlifuj umiejętności, sprawdź, jak przygotować się na prawdziwe fotołowy

TEST GRUPOWY

„LUSTRA” DLA AMBITNYCH

5 zaawansowanych
lustrzanek za rozsądną cenę



TEMAT NUMERU

ZARABIAJ NA ZDJĘCIACH

Jak sprzedawać nawet
2000 zdjęć dziennie



MAKROKOSMOS

IRENEUSZ WAŁĘDZIK

I jego niesamowity świat
widziany w skali makro



ALIAS

KURATORZY:

ADAM
BROOMBERG
I OLIVER
CHANARIN

GABRIEL OROZCO
DAVID GOLDBLATT
ALEC SOTH
MATTHEW BUCKINGHAM
JOHAN GRIMONPREZ
JEREMY DELLER
MARINE HUGONNIER
KETUTA ALEXI-MESKHISHVILI
& ANDRO WEKUA
LISA BRICE
ROE ETHERIDGE
CELINE CONDORELLI
BEATRICE GIBSON
POLLY BRADEN
ELIZABETH MCALPINE
GODFRIED DONKOR
CLARE STRAND
AND JÜRGEN TELLER
RUT BLEES LUXEMBURG
RAFIL KROLL-ZAIDI
GORDON MACDONALD
JUAN FONTCUBERTA
MARCEL DUCHAMP
WALID RAAD
BRIAN O'DOHERTY
RENZO MARTENS
ALEC SOTH
SIMON FUJIWARA
WILLIAM KENTRIDGE
JOE SCANLAN
SOPHIE CALLE
RONI HORN
CHRISTIAN JANKOWSKI
SIDDHARTHA MUKHERJEE
LYNNE TILLMAN
IVAN VLADISLAVIC
BRAD ZELLAR
FERNANDO PESSOA
JENNIFER HIGGIE
CLARE CAROLIN
JOHN HASKELL
AVERY GORDON
BRIAN DILLON
DAVID CAMPANY
HELEN DEWITT
EKOW ESHUN
ALEXANDER DÜTTMAN
CHRIS MULLEN
BROWN & BRI
GEMMA SIEFF
WOJCIECH NOWICKI
ADRIAN RIFKIN

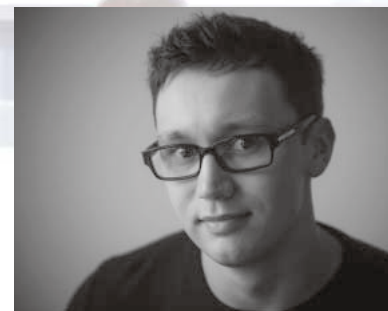
MIESIĄC
FOTOGRAFII
W KRAKOWIE
2011

13 MAJA—
12 CZERWCA

Digital Camera

POLSKA

Schowaj swoje ego



Specjalizacja jest kluczem. Jeśli pasjonuje Was tylko niewielki wycinek fotografii, to jesteście już co najmniej w połowie drogi. Znalezienie własnej niszy to dziś najlepszy sposób na sukces w tej branży. Zarabianie na zdjęciach, bo o nim mowa, to nasz temat miesiąca. O żelaznych zasadach rządzących tym konkurencyjnym rynkiem opowiadają najlepszy na świecie stockowy fotograf Yuri Arcurs oraz świetny duet fotografów ślubnych czyli Dorota Kaszuba i Michał Warda, znani lepiej jako White Smoke Studio. Ich rady będą z pewnością niezwykle cenne dla wszystkich, którzy poważnie myślą o zarabianiu za pomocą aparatu fotograficznego.

Problem zarabiania na zdjęciach pojawia się również w innych tekstach, które przygotowaliśmy dla Was w tym miesiącu. Polecamy zwłaszcza nasze wywiady. Kiedyś aktywny fotograf, dziś minister kultury, Bogdan Zdrojewski podkreśla, że w tym zawodzie zawsze najważniejsza jest dobra znajomość fotografowanego tematu (sam fotografował m.in. psy wystawowe). Najlepszym dowodem na słuszność tego stwierdzenia będą publikowane również w tym wydaniu zdjęcia Ireneusza Walędzika, mistrza fotografii makro, który zawsze dogłębnie studiuje zwyczaje gatunku, na jaki zamierza zapolować. I odnosi już pierwsze sukcesy.

Yuri Arcurs sprzedaje nawet 2000 zdjęć dziennie dzięki ciężkiej pracy, ale również, a może przede wszystkim, dzięki dystansowi i profesjonalnemu podejściu. Jak mówi, sekretem powodzenia jest schowanie własnego ego, czyli umiejętność dopasowania się do oczekiwań klienta, pokora, hamowanie własnych ambicji i artystycznych zapędów.

Dlatego zanim założycie konto w banku zdjęć lub stronę z własną ofertą, odpowiedzcie sobie na pytanie – czy Wy również potraficie schować własne ego?

Życzymy powodzenia!

Maciej Zieliński
Redaktor naczelny

► Poznaj ekspertów



Ben Brain
redaktor

Były zawodowiec, swoją pierwszą ciemnię zbudował w wieku 12 lat!



Paul Grogan
specjalista
od warsztatu

Nasz najnowszy nabytek, w DCP podpowiada, jak robić lepsze zdjęcia



Ali Jennings
redaktor
techniczny

Czuwa nad zawartością płyty, to prawdziwy autorytet w dziedzinie fotoedycji



Angela Nicholson,
redaktor
techniczny

Specjalistka od testów, trafia do nas z redakcji *Amateur Photographer*



**Dołącz do naszych fanów,
wygrywaj nagrody!**

www.facebook.com/digitalcamerapolska



08



82



42



20



24



O fotografowaniu

20 Tylko w *Digital Camera Polska*!
O miłości do fotografii opowiedział nam minister kultury Bogdan Zdrojewski

24 10 rzeczy do spróbowania od zaraz
Znajdziecie tam kilka ciekawych pomysłów na interesujące sesje zdjęciowe

34 Wywiad *Digital Camera*
Makrokosmos, czyli niesamowite zdjęcia makro Ireneusza Walędzika

42 Jak sprzedawać 2000 zdjęć dziennie
Jeżeli planujecie połączyć fotograficzną pasję z pracą zarobkową, koniecznie przeczytajcie ten artykuł

57 Shoot!
12 stron porad ekspertów dla użytkowników cyfrowych lustrzanek

70 Akademia Fotografii
Jak zbudować warsztat samochodowy w studio, czyli kulisy wyjątkowej sesji Wojtki Bąkiewicz

76 FotoSztuczki
Pokazujemy Wam, jak uporać się z problemami pojawiającymi się podczas fotografowania

81 Szkoła Photoshopa
Praktyczny przewodnik po Photoshopie, podpowiadamy, jak szybko i skutecznie poprawić wygląd zdjęć

93 FotoPorady
Eksperti *Digital Camera* radzą, jak doskonalić warsztat fotograficzny

Stałe rubryki

08 Hotshots
Najlepsze zdjęcia naszych Czytelników

16 Listy od Czytelników
Strona tworzona przez Was

18 Recenzje
Książki o fotografii – nowości wydawnicze

19 Okiem reportera
Zdjęcie miesiąca

75 Prenumerata
Jak? Gdzie? Za ile?

130 Felieton
O fotografii i nie tylko pisze Jacek Gąsiorowski

Zaprenumeruj *Digital Camera Polska* (str. 75) do końca kwietnia, a wydania archiwalne będziesz mógł kupić za pół ceny!



„Każdy fotograf makro ma swoje tajemnice i sposoby, którymi nigdy się nie dzieli”

Co na płycie

Kolejna część kursu z każdym wydaniem DCP!



część
7



UCZ SIĘ SAM PHOTOSHOPA!



1 Czerni i biel w PS Elements



2 Kontroluj tony



3 Tony skóry w B&W



4 Imituj tradycyjne ziarno



5 Efekt podczerwieni

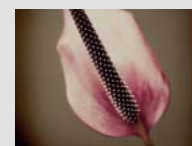


6 Czerni i biel w CS5

W TYM MIESIĄCU RÓWNIEŻ...



Popraw zimowe krajobrazy



Efekt retro



Zaawansowany HDR

Ten znaczek w tekście oznacza, że na płycie znajdziesz dodatkowe materiały



34

Strefa Sprzętu

102 Nasze testy
Opis procedur testowych

104 Test lustrzanki Pentax K-5
Ten sam korpus, całkiem nowy aparat. Sprawdzamy co potrafi następcza zaawansowanego K-7

109 Rozmiar ma znaczenie...
Czyli test porównawczy najnowszych „bezlusterkowców”

114 Test grupowy: lustrzanki dla wymagających
Testujemy wydajne lustrzanki dla ambitnych amatorów fotografii cyfrowej

128 Rynek lustrzanek
Mały przewodnik dla kupujących



HotSHOTS

Zainspirujcie się wspaniałymi zdjęciami z całego świata, zrobionymi przez naszych Czytelników



Waszym zdaniem

Te strony należą do czytelników – to Wasz fotograficzny Hyde Park. Tutaj możecie pytać, komentować i dzielić się doświadczeniami.

Chcecie o coś zapytać? Szukacie rady? A może zaintrygował Was któryś z artykułów przeczytanych w *Digital Camera Polska*? Napiszcie do nas! Czekamy na Wasze listy pod adresem e-mail: listy@digitalcamerapolska.pl

★ LIST MIESIĄCA

SZANOWNNA REDAKCJO,

w ostatnim numerze DCP zaprezentowano przewodnik po lustrzankach. Po mniej więcej minucie poczułem się jak właściciel antykwariatu. Posiadam aparaty Canon 350D oraz 40D, ale obydwu tych modeli nie ma w zestawieniu. Nie zmieniam aparatów co 2–3 lata, bo sądzę, że sprzęt, który mam i tak zapewni mi źródło wiedzy do zgłębienia na kolejnych parę lat (biorąc pod uwagę minimalną ilość wolnego czasu). Czy wg Was, jako nieco zaawansowany fot amator powinienem przesiąść się na wyższy model? Jeśli tak, to dlaczego? Dla uzupełnienia: preferuję zdjęcia krajobrazu (używam głównie obiektywu Sigma 10–20) oraz rzadziej tzw. fotografię uliczną. Pozdrawiam,
Damian Jarosz

Szanowny Panie Damianie,
Przed wszystkim musi Pan sobie odpowiedzieć na pytanie, czy jest Pan zadowolony z możliwości i jakości zdjęć, jakie oferują wspomniane lustrzanki. Dla wielu fotografów



dużo ważniejsza od samego korpusu jest optyka i wolą inwestować raczej w nowe obiektywy. Wszystko zależy też od tego, jaką fotografią się zajmujemy. Nowe aparaty są coraz szybsze i lepiej pracują na wysokich czułościach, co ma duże znaczenie dla amatorów fotografii sportu czy dzikiej przyrody. Ale w fotografii krajobrazowej stosujemy zazwyczaj niskie czułości przy statycznych ujęciach. Argumentem może być jedynie większa rozdzielczość. Jeśli więc jest Pan zadowolony z rozmiarów swoich odbitek, radzimy skupić się na razie na rozwijaniu „szklarni” oraz inwestowaniu w dobrej jakości akcesoria, jak filtry czy solidny statyw.



WYGRAJ ROCZNĄ PRENUMERATĘ

Za interesujący list, poruszający ciekawy problem, Pan Damian otrzymuje od nas roczną prenumeratę DCP. Piszcie do nas i pamiętajcie, że listy krytyczne są dla nas podwójnie cenne! Najlepsze listy nagrodzimy!

DROGA REDAKCJO!

Podczas niedawnej wizyty w jednym z warszawskich centrów handlowych byłam bardzo mile zaskoczona umiejscowieniem w nim, przed salonem firmy Leica, galerii fotografii (musiałam wcześniej ją przeoczyć, gdyż jak sprawdziłam – istnieje już od roku). Od czasu kontrowersyjnej wystawy World Press Photo 2009 natknęłam się wprawdzie na kilka innych świadectw wychodzenia sztuki do ludzi, jednak żadne z nich nie przyjęło formy regularnej galerii. Uważam to za doskonały pomysł – nie jako alternatywę dla „właściwych” galerii, ale raczej zachętę do ich odwiedzania, gdyż w obecnych zabieganych czasach łatwo zapomniemy o tkwiącej w nas potrzebie podziwiania (i tworzenia) sztuki. Mam szczerą nadzieję, że tego rodzaju inicjatyw będzie coraz więcej.
Pozdrawiam redakcję i czytelników,
Karolina, Otwock



16 grudnia 2010 w Leica Store Gallery w Warszawie odbył się wernisaż wystawy Mikołaja Grynberga zatytułowanej „Koło domu”

Droga Pani Karolino,
Dziękujemy za ciekawy list. Taka forma ekspozycji faktycznie wywołuje sporo kontrowersji, w trakcie maratonu między butikami trudno może o refleksję i skupienie, które gwarantuje klimat galerii, niewątpliwie jednak dobra

TIPS&TRICKS CZYLI WASZE FOTOSZTUCZKI

DROGA REDAKCJO!

Zgodnie z Waszą radą postanowiłem wykorzystać okres nieprzyjemnej pogody na próby fotografii studyjnej w domu. Modelką zgodziła się zostać moja siostra, a studiem stał się jej pokój, napełniony wszystkimi źródłami światła, jakie tylko znalazłem w domu – choć oczywiście nie rozmieszczonymi zupełnie przypadkowo. Nie mając specjalnie ciekawego tła, użyłem jednobarwnego koca, który zastąpiłem później innym zdjęciem, zrobionym specjalnie w tym celu. Efekt przeszedł moje oczekiwania i dzięki tej próbie prawdopodobnie poważniej zainteresuję się fotografią studyjną. Polecam więc wszystkim, którzy jeszcze nie próbowali – być może to coś właśnie dla Was. Namówcie przyjaciół lub członków rodziny – modelem może zostać każdy, a oni z pewnością wybaczą Wam brak doświadczenia. Pozdrawiam redakcję i czytelników,
Radek Sikora, Warszawa



fotografia może docierać dzięki temu do szerszego grona odbiorców. Takie traktowanie fotografii dla wielu oznacza jednak obniżenie jej statusu ze sztuki wyższej do masowej, kluczowe znaczenie dla wyboru miejsca wystawiania prac powinno więc mieć zdanie ich autorów.

DROGA REDAKCJO!

Z radością, ale i dużą pewnością siebie podjąłem Wasze wyzwanie, by zakleić ekran swojej lustrzanki i wykonać jedynie 36 klatek na dany temat. Od dawna bowiem podzielałem Wasze zdanie na temat rozrzutności, z jaką traktujemy nasze pamięci flash. Temat, jaki wybrałem, nie był może ambitny, gdyż postanowiłem udokumentować jeden dzień na stoku, jednak i tak okazał się niełatwy. Nie zakleilem ekranu dosłownie, gdyż utrudniłoby mi to dostęp do ustawień – wyłączyłem jedynie „szybki podgląd” po zrobieniu zdjęcia. Pierwszą rzeczą, która mnie zdziwiła, było to, jak silny okazał się odruch naciskania przycisku podglądu – już po kilku zdjęciach dał o sobie znać, wyłączyłem więc ekran zupełnie. Drugą obserwacją, choć spodziewaną, okazała się dużo większa dbałość o kadrowanie – o ile zdrowa w przypadku krajobrazów, to przy ujęciach narciarzy w ruchu spowodowała zbyt wolne działanie i zapewne kosztowała mnie kilka

dobrych ujęć. Mimo że nie nacisnąłem spustu migawki w wielu sytuacjach, w których zrobiłbym to, nie narzucając sobie ograniczeń, przegapiłem trzydziestą szóstą klatkę – gdybym używał prawdziwego filmu, nie doszłoby więc do ujęcia nr 39, które uważam za udane. Po przeanalizowaniu zdjęć po powrocie do domu zadowolony byłem aż z 14 (w porównaniu do wyników z cyfrowki uważam to za bardzo dobry wynik), jednak zadowolenie nie obejmowało ekspozycji. Brak możliwości obejrzenia histogramu zmusił mnie do zaufania automatowi i część zdjęć wyszła prześwietlona/niedoświetlona. Nie uważam tego jednak za moją porażkę, gdyż klisza prawdopodobnie by to tolerowała. Wnioski z doświadczenia? Przestaliśmy już chyba doceniać wygodę, jaką zapewniają aparaty cyfrowe. I choć brak setki śmieciowych ujęć do przejrzania był bardzo miły, gotów byłbym je przejrzeć, byle nie stracić wspomnianych ujęć w ruchu i krajobrazu nr 39. Zaś wyświetlacz LCD zapewne pozwoliłby mi uniknąć przepałów, a zatem uratował kilka kolejnych ujęć. Być może jednak popęłniłbym mniej błędów, gdybym takie doświadczenie powtarzał częściej – najwyraźniej bowiem aparaty cyfrowe zmieniły nasz styl fotografowania.

Pozdrawiam redakcję i dziękuję za pomysł na ten pouczający eksperyment,
Rafał Ostaszewski, Kraków

FOTOleksykon

Dla tych, którzy dopiero rozpoczynają swoją przygodę z cyfrową fotografią, przygotowaliśmy podręczny słowniczek z objaśnieniem wybranych pojęć i terminów, z którymi spotkacie się w kolejnych artykułach tego wydania DCP.

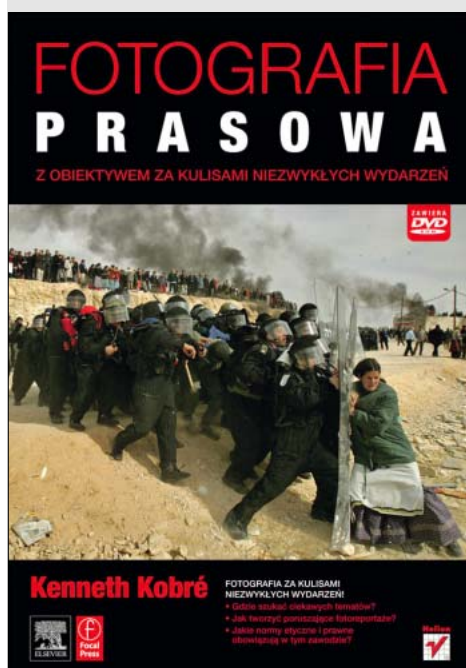
Astygmatyzm. Wada układu optycznego, pojedynczych soczewek i prostych układów optycznych, polegająca na tym, że promienie padające w dwóch prostopadłych płaszczyznach są ogniskowane w różnych punktach. Powoduje to, że obraz jest nieostry i zniekształcony. Można go niwelować, stosując mały otwór przysłony lub przez zastosowanie układów optycznych zwanych anastygmami.

Balans bieli. Balans bieli (WB, od ang. *white balance*) – termin dotyczący aparatów cyfrowych oraz kamer cyfrowych. Jest to proces kompensacji barw obrazu zarejestrowanego przez matrycę dla temperatury barwowej oświetlenia, jakie towarzyszyło wykonaniu fotografii. Automatyczny balans bieli oznacza, że aparat sam ustawi barwy. Znajduje on najjaśniejszy punkt na zdjęciu i zakłada, iż powinien mieć on kolor biały. Do niego porównuje wszystkie elementy kadru, ponieważ nie wie on, jak wygląda kolor biały, ale wie, jak wyglądają kolory czerwony i niebieski względem koloru białego. Gdy najjaśniejszy punkt zdjęcia nie jest biały, automatyka nie pomoże. W takim układzie musimy ręcznie pokazać jak wygląda kolor biały i aparat względem tego koloru będzie reproduktował resztę barw. Im lepszy biały kolor pokażemy, tym właściwsza będzie temperatura barwowa kolorów na zdjęciu. W praktyce wykorzystuje się np. kartkę białego papieru jako wzorec bieli, co daje pozytywny efekt bez względu na światło zastane. W efekcie urządzenie, przyjmując za źródło biel kartki, dostosuje pozostałą paletę barw do zastanego wzorca; korygując inne barwy. W tradycyjnej fotografii rozpoznawanie barw jest „zaszyte” w różnych rodzajach materiału światłoczułego, stąd mamy inne rodzaje filmów służące odpowiednio do światła dziennego lub sztucznego.

Effekt Schwarzschilda. Zakłócenie proporcjonalności pomiędzy czasem i skutecznością naświetlania (jedna działka przysłony = 2x mniej czasu). Efekt ten występuje przy bardzo krótkich i bardzo długich czasach naświetlania materiału światłoczułego – potrzeba wtedy dłuższej ekspozycji, niż wynikałoby to z obliczeń lub wskazań światłomierza. W przypadku filmów kolorowych efekt Schwarzschilda dotyczy każdej warstwy światłoczułej indywidualnie. Jeżeli poszczególne warstwy w innym stopniu ulegają efektowi, dodatkowo dochodzi do pojawienia się przebarwień. Aby im zapobiec, należy stosować odpowiednie filtry. Informacje dotyczące efektu Schwarzschilda (w tym wielkość korekty ekspozycji oraz wymagane filtry) dla konkretnego filmu można znaleźć w materiałach udostępnianych przez producenta.

HDMI. High Definition Multimedia Interface (HDMI) jest cyfrowym interfejsem dla sygnału audio/video zdolnym przesyłać pełny strumień danych bez kompresji. Dane wideo przesyłane są z wykorzystaniem technologii TMDS. HDMI pozwala łączyć ze sobą dowolne, zgodne ze standardem, urządzenia audio/video, takie jak odtwarzacze DVD, konsole gier, komputery z monitorem lub telewizorem cyfrowym. Obecnie zaczyna wypierać starsze standardy zarówno analogowe (np.: S-Video, SCART, VGA, DVI-A), jak i cyfrowe.

Interpolacja. Metoda zwiększenia rozdzielczości obrazu poprzez podział najmniejszego jego elementu – piksela – na kilka innych. Działanie to nie powoduje wzrostu jakości zdjęcia, a podawane przez producentów sprzętu (głównie skanerów) dane o tak zwanej rozdzielczości interpolowanej mają znaczenie jedynie marketingowe.



Autor: Kenneth Kobre
Objętość: 512 stron
(zawiera DVD)
Wydawnictwo: Helion
www.helion.pl

FOTOGRAFIA PRASOWA. Z OBIEKTYWEM ZA KULISAMI NIEZWYKŁYCH WYDARZEŃ

Od ogłoszenia wyników *World Press Photo* minęły już dwa miesiące, ale nadal nie cichną komentarze dotyczące werdyktu jury. Co czyni fotografię prasową tak wyjątkową? Zapewne wielkie znaczenia ma to, że za pomocą jednego lub kilku obrazów opowiada się historię, porusza ważny często problem.

Właśnie tej tematyce poświęcona jest nowa pozycja wydawnictwa Helion *Fotografia Prasowa. Z obiektywem za kulisami niezwykłych wydarzeń*. Książka, która po raz pierwszy wydana została w 1990 roku, od razu stała się źródłem wiedzy młodych adeptów sztuki reportażu. To co odróżnia nową edycję od poprzednich, to przede wszystkim interesujące studia przypadków oraz obszerny materiał dotyczący nowych technologii, które stały się nieodzownym elementem pracy fotoreporterów. W dzisiejszych czasach robienie zdjęć nie wystarcza, często fotoreporter musi uzupełniać swój materiał nagraniami audio, a czasem musi nawet

wejść w skórę dziennikarza i na gorąco przeprowadzić wywiad.

Książka w osiemnastu bogato ilustrowanych rozdziałach w bardzo przystępny sposób prezentuje kolejne etapy pracy fotografa od pomysłu po specyficzne techniki fotografowania określonych wydarzeń, ogólnie przyjęte w środowisku zasady pracy oraz etyczne problemy tego zawodu. Do książki dołączona jest także płyta, dzięki której można podejrzeć kuchnię pracy fotoreporterów i zobaczyć na czym polega praca pod presją.

Na koniec autorzy prezentują garść cennych rad, które mogą Wam pomóc w zmianie Waszej pasji w źródło utrzymania. Profesjonalni fotoreporterzy, dzieląc się swoim doświadczeniem, pokazują oblicze dziennikarstwa XXI wieku, które obecnie rządzi się zupełnie innymi prawami niż dwadzieścia lat temu...

/MS/



ŚWIATŁO ZASTANE W PRAKTYCE

Ta książka nie każdemu się spodoba. Z pewnością nie spodoba się na przykład producentom sprzętu studyjnego. Już po pierwszym przekartkowaniu rzuca się w oczy znakomita jakość zdjęć wykonanych z wykorzystaniem światła zastanego. Po głębszej lekturze okazuje się również, że autor nie ma litości i bezwzględnie rozprawia się z wieloma mitami. Przede wszystkim jednak porządkuje wiedzę, którą często już nabyliśmy. Czytelnik otrzymuje sporą dawkę wiedzy teoretycznej, która będzie dobrą podbudową do zajęć praktycznych. To pewnego rodzaju „anatomia światła”, czyli omówienie takich pojęć jak: struktura, jakość czy kierunek światła. Książka przede wszystkim podpowiada, jak radzić sobie z najczęstszymi problemami i kreatywnie wykorzystywać trudne sytuacje, takie jak chociażby fotografowanie w ostrym słońcu.

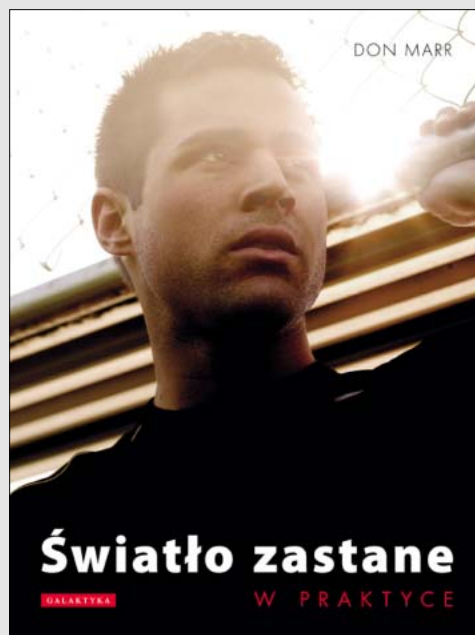
Naszym zdaniem ta pozycja spodoba się przede wszystkim ambitnym fotoamatorom, którzy dopiero zaczynają swoją fotograficzną przygodę. Jak wiadomo, na początku tej drogi zazwyczaj do dyspozycji mamy tylko aparat z podstawowym obiektywem,

stopniowo „obrastamy” w kolejne akcesoria, takie jak filtry czy blendy. Książkę polecamy również bardziej zaawansowanym użytkownikom – znajdą w niej omówienia wielu ciekawych technik, z pewnością będzie również źródłem inspiracji.

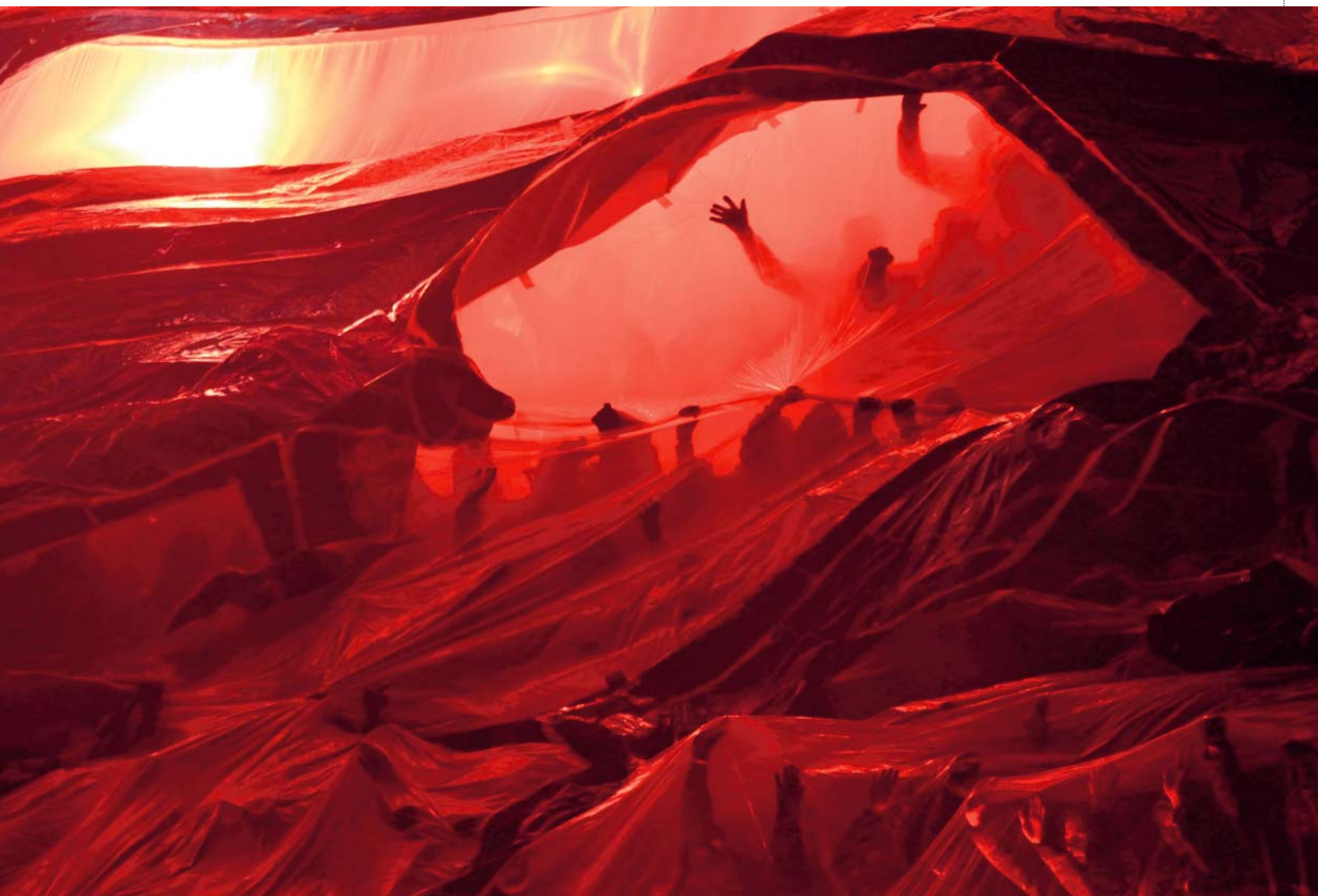
Całe opracowanie podzielono na 9 spójnych części. Omawiane są kolejno: fotografowanie w słoneczny i pochmurny dzień, oświetlenie tylne i bliki, światło z okna, studio w świetle dziennym, naturalne blendy, wyszukiwanie światła, kompozycja i oświetlenie studyjne we własnym domu. Każde zagadnienie opatrzone jest zdjęciem, a w niektórych przypadkach również przydatnymi schematami, pokazującymi „set” konkretnej aranżacji. Oceniając samo wydawnictwo, w zasadzie nie można mieć zastrzeżeń, tytuł wydano w dużym formacie na bardzo dobrym, śliskim papierze.

Po lekturze tej książki nikt już mnie nie przekona, że aby robić dobre zdjęcia, potrzebny jest drogi sprzęt, profesjonalne światło studyjne i wyszukane akcesoria. Koniec wymówek.

/MZ/



Autor: Don Marr
Objętość: 130 stron
Wydawnictwo: Galaktyka
www.galaktyka.com.pl



19.02.2011

Uroczystość otwarcia nowego stadionu Arki Gdynia



Roman Jocher
Fotoreporter



Robiąc zdjęcia na stadionie, byłem pod wrażeniem sprawności, z jaką fani Arki rozpostarli nad sobą gigantyczny transparent (zasłonił 1/4 trybun!). Pod płachtą paliły się dymiące race. W pewnym momencie czerwona raca oświetliła od dołu twarze i ręce kibiców, potęgując wrażenie duszności, niepokoju, wręcz piekła. Taki widok „uwięzionych” pod transparentem kontrastował z panującą wśród nich atmosferą gorącego dopingu.

Canon EOS 7D z obiektywem Canon EF 70–200 mm 2,8L

Ustawienia: 195 mm, ISO 1250; 1/800 s; f/2,8; korekcja -1,7 EV



Digital
Camera

WYBÓR REDAKCJI

„Roman uchwycił bardzo efektowną scenę. Zdjęcie urzeka głębią czerwieni, jest niezwykle graficzne. Mocno zarysowane kształty dłoni i podświetlonych przez race sylwetek robią naprawdę piorunujące wrażenie, znakomicie oddają panującą na stadionie atmosferę”.

Maciek Zieliński, redaktor naczelny

Światłoczuły” minister



Mało kto wie, że **Bogdan Zdrojewski**, urzędujący minister kultury, od dziecka pasjonuje się fotografią oraz że swego czasu zajmował się nią zupełnie na poważnie. O swojej niegasnącej miłości do fotografii opowiedział Jackowi Gąsiorowskiemu

Z racji pełnionej funkcji sprawuje Pan mecenat nad całą szeroko pojętą kulturą w Polsce. Do tej pory nie zdradzał się Pan jednak z tym, że wielką pasją i miłością jest właśnie fotografia. Jakie były początki tej fascynacji?
Trudne. Pierwszym aparatem było Certo. Kiepski aparat. Plastikowy, z fatalnym obiektywem i licznymi wadami technicznymi. Potrafił urwać film zębatką transportującą kliszę. Nie miało to jednak większego znaczenia. Byłem zauroczony samą możliwością utrwalania fragmentów otaczającej

mnie rzeczywistości. Miałem kilkanaście lat i szansę edukacji od podstaw, uczenia się na własnych błędach. Także dziś jestem przekonany o konieczności przejścia przez etap „kiepskiego sprzętu”. Ten najprostszy jest świetnym nauczycielem najważniejszych podstaw fotografii. Dziś taką funkcję spełniają np. telefony komórkowe.

Potem używałem bardzo różnych aparatów. Kolejno były to: Zorka, Praktiker, Start, Pentacon Six TL, a następnie własne lub pożyczane

Mamiya, Hasselblad, Rolleiflex, Leica, a dziś własne Nikon i Canon. Ten pierwszy w kilku starszych i nowszych wersjach (zaczynałem od 801), ale zawsze analogowy. A ten drugi od samego początku cyfrowy. Obecnie najczęściej mi towarzyszą: cyfrowa lustrzanka Canon EOS 5D, analogowa lustrzanka Nikon F6, a nawet kompakt, takie do kieszeni.

To nadal całkiem konkretny sprzęt.

Nigdy nie szukałem, nie miałem takiej potrzeby, posiadania sprzętu najnowocześniejszego. Nie miałem też takich pieniędzy. Ważne było posiadanie aparatów i oprzyrządowania adekwatnego do potrzeb, nic ponad miarę. Często ważniejsze były obiektywy, nasadki, filtry i to decydowało o wyborze body.

Po paru latach fotografowania amatorskiego, wypełniania życzeń rodziny i znajomych uznałem, iż mogę pokusić się także o ambitniejsze próby. I dość szybko doszedłem do podstawowej swojej maksymy, zasady, przekonania: Trzeba mieć pojęcie, wiedzieć jak najwięcej o przedmiocie swojego fotograficznego zainteresowania. To, co jest w obiektywie, musi być niemalże przedmiotem naszych studiów. W innym wypadku jesteśmy ignorantami albo liczymy na łut szczęścia.

Po latach pracy wiem też, że nie ma fotografów wszechstronnych. Są talenty kochające architekturę, pejzaże, są artyści portretu, fenomenalni autorzy reportaży pożóg wojennych, są znakomici wykonawcy zdjęć wykonywanych w technikach wolnych, ale by być w grupie największych, talent musi być ukierunkowany. Innych predyspozycji osobowościowych wymaga fotografia studyjna ludzkiej twarzy, innych architektura, przyroda, a zupełnie innych fotografia reportażowa.

To takie koncentrowanie się na pewnym myśleniu o kadrze i o świetle?

Tak, ale też to wszystko jest związane z temperamentem, osobowością, wrodzoną i wykształconą wrażliwością. Jeśli ktoś jest bardziej flegmatyczny, spokojniejszy, nie pojedzie z aparatem na wojnę.

Nie sprawdź się?

Dokładnie tak. Ktoś, kto jest żywiołowy,

„Trzeba mieć pojęcie, wiedzieć jak najwięcej o obiekcie swojego fotograficznego zainteresowania. To, co jest w obiektywie, musi być niemalże przedmiotem naszych studiów. W innym wypadku jesteśmy ignorantami albo liczymy na łut szczęścia”

bardzo szybki, lubi akcję, lubi, jak się coś dzieje, będzie z kolei źle się czuł zamknięty w studio fotograficznym.

Nie nawiąże kontaktu?

Bez przesady. To niezupełnie o to chodzi. Nie trzeba mieć pozytywnego stosunku do osoby fotografowanej. Można mieć do niej stosunek negatywny, ale trzeba umieć „czytać twarz”, umieć wydobyć to, co najważniejsze, albo odwrotnie: ukryć to, co chcemy ukryć, by zbudować inny przekaz. Wiedza jest tu jednak niezbędna.

Podam inny przykład z mojej dawnej specjalności. Moja największa szkoła to był czas, kiedy zawodowo zajmowałem się fotografowaniem psów rasowych na międzynarodowych wystawach. Wiedza o wzorcach była absolutnym warunkiem i kluczem do sukcesu. Każda rasa ma swoje najsilniejsze i najważniejsze elementy. Raz jest to kufa, innym razem sierść, jeszcze w innym wypadku ogólne proporcje. Ale najczęściej jest to bardzo wiele elementów. Trzeba wiedzieć, jak ma pies stać, jak trzymać uszy, ogon, jaką strukturę ma mieć szata. By to wszystko uchwycić, trzeba także znać „pożądany” charakter psa. Różnice w obrazkach coker spaniela, bulteriera, wilczarza czy charta afgańskiego są zbyt oczywiste, ale w innych rasach skala trudności rośnie. Trzeba wiedzieć, jakiego obiektywu użyć, jakie filtry zastosować do określonego rodzaju sierści itd. W przypadku psów wiedza jest troszkę z różnych obszarów kompetencyjnych.

Czyli połączenie dobrego portrecisty, który umie nawiązać kontakt emocjonalny z modelem, i fotografa produktowego?

Troszkę tak. To w tym przedmiocie fotografowania łączą się cechy osobowościowe z klasycznym zdjęciem przedmiotu reklamowanego. Musi być wzorcowy. Poza tym psiaki są bardzo różne nawet w grupach ras. Inaczej też fotografuje się doga

(ten potrafi stać w jednej pozycji godzinę), inaczej małego psa rasy chihuahua. Ten drugi ma zamiar wykonać kilkanaście czynności w jednej minucie. I dla charta afgańskiego, i dla długowłosej wersji wspomnianej chihuahua musiałem używać różnych filtrów Duto, zmniejszających obraz.

Coś na kształt takiego „beauty, soft focus” rozmydlającego obraz?

Tak. Dokładnie tak. Istnieje przypowieść, że operatorzy filmujący panią Irenę Dziedzic w trakcie realizacji jej programów od pewnego momentu stosowali właśnie ten typ obrazowania. Ale w przypadku chartów taka soczewka nie zawsze wystarczała ze względu na np. warunki atmosferyczne, wówczas poprawiało się ten materiał w ciemni. Najbardziej charakterystyczną techniką było używanie pończochy.

Poniżej

Zawodowy fotograf, rok 1977



„Łatwo przeszedłem na aparat cyfrowy, ale nie zrezygnowałem z analogowego. Coś jednak magicznego, niepowtarzalnego pozostało w fotografowaniu na tradycyjnej kliszy. Uwielbiam zresztą nadal format 6 x 6 i to najchętniej w wersji czarno-białej”

10 rzeczy do spróbowania od zaraz



INDUSTRIALNIE

01 Wyrafinowane konstrukcje

Róbcie świetne zdjęcia terenów fabrycznych po zmroku

Elektrownie czy elektrociepłownie nie są zazwyczaj motywem poszukiwanym wśród fotografów miejskiego krajobrazu. Fotograf Simon Butterworth nie rozumie, dlaczego ludzi nie interesują industrialne kompleksy.

„W swoim czasie odwiedziłem wiele znanych i wielokrotnie wyróżnianych budowli, jednak muszę przyznać, że żadna z nich nie zbliża się nawet na krok do olśniewającego krajobrazu rafinerii fotografowanej po zmroku”.

„Oczywiście nikt nie chce takich miejsc w swoim sąsiedztwie, ale nocą prezentują się one przepięknie i mają w sobie

niesamowity fotograficzny potencjał. Kluczem w fotografowaniu takich obiektów jak ten jest czas i chodzi zarówno o wybór pory roku, jak i dnia. Kłęby dymu dobrze wyglądają w chłodny zimowy wieczór, najlepiej prawie bezwietrzny”.

„Powinniście fotografować ok. godziny po zachodzie słońca, gdy na niebie jawi się jeszcze delikatna kolorowa poświata. Jeżeli zaczniecie wcześniej, będzie zbyt jasno i trudno będzie dobrze dobrać parametry ekspozycji. Jeżeli zaczniecie za późno, zapadnie zmrok i światła stworzą irytującą pomarańczową dominantę, a szum stanie się jeszcze większym problemem”.

Zacznijcie już dzisiaj...

- * Najlepiej robić zdjęcie w stronę zachodzącego słońca, dzięki temu będzie widać jeszcze delikatną kolorową poświatę.
- * By uniknąć problemów z ochroną, znajdźcie miejsce jak najbardziej odległe, użyjcie teleobiektywu i w razie potrzeby wykadrujcie w programie graficznym.
- * W zdjęciu takim jak to kluczem było wyraziste zadymione niebo. Najlepiej gdy jest czyste lub lekko tylko zachmurzone.
- * Jeżeli chodzi o kompozycję, utrzymajcie ją tak prostą, jak to tylko możliwe, w przeciwnym razie ryzykujecie przeładowanie sceny.



10 Zmysłowe kształty

Zdjęcia, które celebrują ludzkie ciało, wbrew pozorom nie są takie proste. Wybór odpowiedniego kąta widzenia, oświetlenia, fotografowanego elementu to układanka, która za każdym razem pokazuje inny obraz

John Freeman, autor *The Photographers Guide to Nudes*, ma kilka porad dla osób, które chcą spróbować sił w fotografowaniu aktów. „Jeżeli chodzi o oświetlenie ciała, warto zacząć od jednego źródła światła. Może to być światło wpadające przez okno, światło studyjne lub zewnętrzna lampa błyskowa.

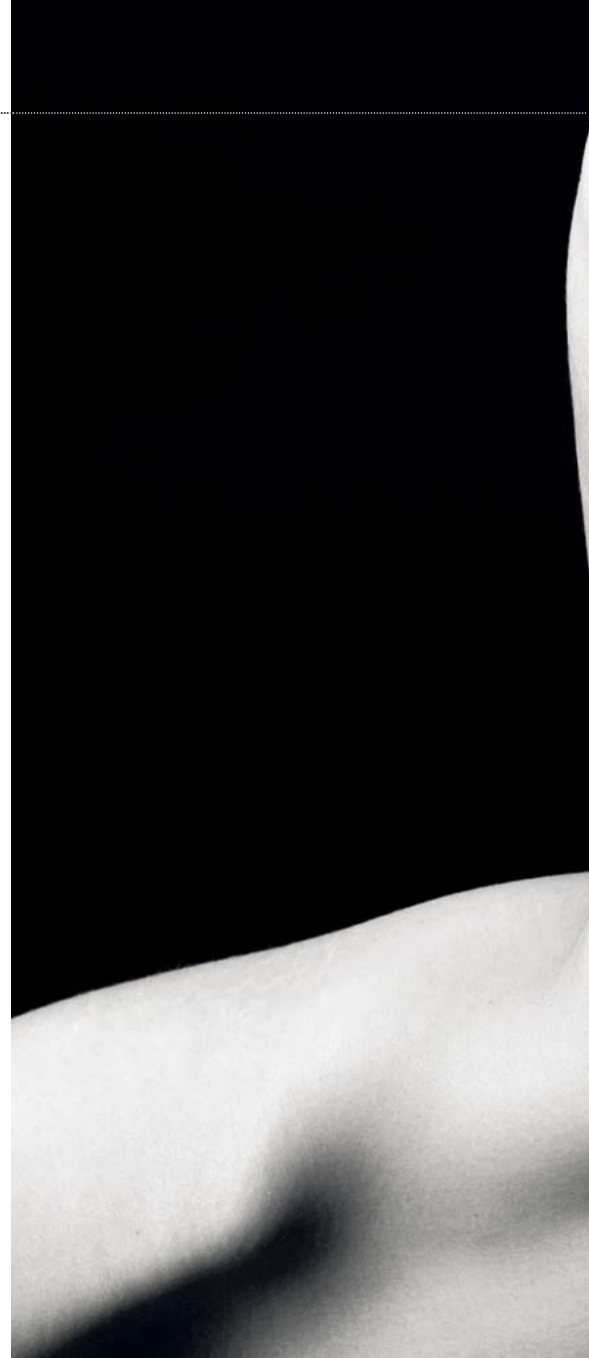
Powodem takiego wyboru jest fakt, że jedno źródło światła stworzy ciekawy i przewidywalny cień, który może podkreślić zmysłowy kształt oraz formę ciała. Dołączając do tego jeszcze blendę, możecie przejąć kontrolę nad cieniem i w prosty sposób stworzyć ciekawą kompozycję”.

Zacznijcie już dzisiaj...

* By nadać zdjęciu dodatkowego efektu, warto zastosować obiektyw szerokokątny, jednak pamiętajcie o niebezpieczeństwie zniekształceń, szczególnie blisko krawędzi kadru.

* By zredukować głębię ostrości, można skorzystać z teleobiektywu z dużym otworem przysłony, dzięki czemu uzyskacie ciekawe zbliżenie zakrawające na lekką abstrakcję (zobaczcie na zdjęciach poniżej).

* Spędźcie trochę czasu, eksperymentując ze światłem i ustawieniem modelki/modela. Zmieniajcie perspektywę, pamiętajcie, że nawet mała zmiana punktu widzenia może diametralnie zmienić ujęcie.



Więcej o **fotografii AKTU**
przeczytacie w kolejnym wydaniu,
w TEMACIE NUMERU



Nagie fakty

Ludzkie ciało fascynuje artystów od zamierzchłych czasów, już starożytni malowali je na skalnych ścianach swoich jaskiń, a fotografia sprawiła, że sztuka uwieczniania ludzkiego ciała rozwinęła się i zyskała miano jednego z klasycznych tematów.

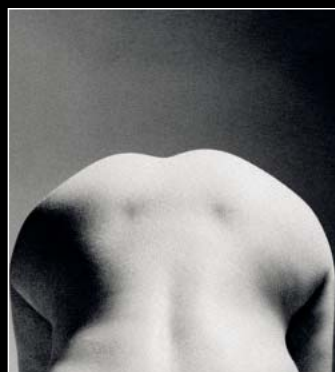
Szukanie nowych sposobów patrzenia i prezentowania ludzkiego ciała może pomóc w kształtowaniu zdolności wizualnych w innych dziedzinach fotografii. Uświadamia, jak nieskończenie wiele jest różnych sposobów widzenia danego tematu. Jeżeli dopiero zaczynacie swoją przygodę z fotografią aktów, oto kilka pomysłów, na które możecie zwrócić uwagę.

Ciemne tło w zdjęciu wraz z ciasnym kadrem pomaga stworzyć mocno graficzny i kontrastowy obraz, dzięki czemu zdjęcie jest zdecydowanie ciekawsze niż przy tradycyjnym ujęciu portretowym



Ben Brain (Future)

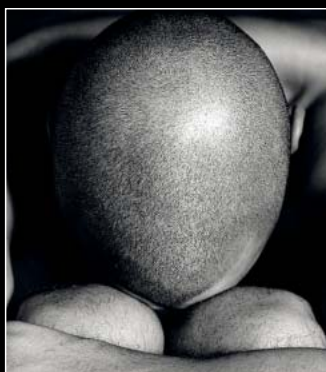
Cztery świeże spojrzenia na fotografowanie aktów



1 To pozornie proste zdjęcie jest efektem użycia bezpośrednio padającego światła, które wyciąga mocno zarysowane krawędzie ciała modelki, podkreśla również linię kręgosłupa. Zacieniony obszar zdjęcia w tle idealnie podkreśla formę.



2 Zdjęcie jest nawet prostsze od poprzedniego, ale równie efektowne. Jedno źródło światła rozświetla delikatnie mały obszar pośladków i początek pleców. Ponownie podkreśla linię kręgosłupa i fakturę skóry modelki.



3 Zdjęcie zdaje się bardziej dosłowne, wyraźna tekstura tworzona przez włosy, symetrycznie ujęte kolana oraz ramiona tworzą zrównoważoną kompozycję. Ciemne, głębokie cienie wokół głowy modela nadają zdjęciu ponury nastrój.



4 Oświetlenie modelki od góry oraz przekręcenie zdjęcia sprawiło, że klasyczne ujęcie nabrało nowego wyrazu. Nie jesteśmy przyzwyczajeni do oglądania ludzkiego ciała do góry nogami, dlatego zdjęcie wydaje się ciekawsze.

John Freeman

**The Red Eye Guy**

aparat: Nikon D40

obiektyw: odwrotnie mocowany

Vivitar 28 mm f/2,8 MC Close Focus

ogniskowa: 28 mm

przystona: f/8

czas ekspozycji: 1/200 s

czułość ISO: 400

Profil



Ireneusz Walędzik

Rocznik 84. Pochodzi z małej miejscowości Kaszyce Milickie niedaleko Wrocławia. Obecnie mieszka w Szkocji, gdzie

zajmuje się fotografią, nie tylko makro. Tej dziedzinie poświęca jednak najwięcej czasu. Ciągłe się uczy, pracuje nad techniką i udoskonalaniem światła. Publikował między innymi w „Digital Camera World” i „National Geographic”. Wielokrotnie nagradzany. Autor kilku wystaw indywidualnych. Jak mówi: „Wkraczając w świat owadów wielkim krokiem oraz powiększeniem, chciałem przedstawić świat niedostrzegalny gołym okiem. Staram się pokazać niesamowitą teksturę, kształt oraz kolor tych maleńkich stworzeń”.

Makrokosmos

Ten świetnie zapowiadający się fotoamator zawstydziłby niejednego fachowca z „National Geographic”. Dzięki wytrwałości, zaangażowaniu i pomysłowości, w swoim portfolio zgromadził już wiele naprawdę niesamowitych ujęć. I z pewnością jeszcze nie raz nas zadziwi

Yuri Arcurs reżyseruje zdjęcie, które trafi do banku zdjęć. Twierdzi, że sprzedaje ok. 2000 zdjęć dziennie, więc pracuje tylko dziewięć miesięcy w roku!



Jak **sprzedawać** **2000** **zdjęć** *dziennie*



Sprzedawanie fotografii w bankach zdjęć jest świetnym sposobem zarabiania za pomocą lustrzanki. Oto 22 sztuczki, które pomogą Wam wejść w ten biznes



granicza nas tylko nasza wyobraźnia, dlatego fotografia stockowa może okazać się dobrym sposobem na wyciśnięcie pieniędzy ze swojej lustrzanki. Jednak ze względu na miliony zdjęć na stronie Flickr Creative Commons, tysiące ściągnięć z bardziej ekskluzywnych agencyjnych banków zdjęć i globalny popyt na tanie

fotografie sprawił, że jest to branża bardzo konkurencyjna. W tym artykule przedstawimy kilka praktycznych sztuczek, dzięki którym Wasze zdjęcia będą się wyróżniać. Wielu ciekawych rzeczy dowiedzie się także od giganta tej branży, Yuri Arcursa – najlepiej sprzedającego się na świecie fotografa microstockowego.

OKIEM PRO:

Yuri Arcurs

Chcecie na serio zarabiać na zdjęciach stockowych? Najlepszy na świecie fotograf stockowy Yuri Arcurs podpowiada co musicie zrobić, by Wasze zdjęcia wyróżniały się z tłumu

Są szanse, że widzieliście już zdjęcia Yuri Arcursa. Prawdopodobnie ten przemiliły Duńczyk sprzedaje średnio 2000 zdjęć dziennie – lub ok. dwóch milionów na rok – głównie takim firmom jak Microsoft, Sony, „Time” i „Der Spiegel”. Jego zdjęcia są wszędzie. Wygooglajcie jego imię, a zobaczycie, że wyskoczą Wam tysiące wyników.

Zaskakujący może być fakt, że członek Duńskich Sił Specjalnych robi zdjęcia dopiero od pięciu lat, a od dwóch lat zajmuje się tym zawodowo.

„Zdjęcia zacząłem robić jeszcze jako student fotoreportażu, ale przerzuciłem się na psychologię”, wspomina. „Ponieważ miałem jakąś fotograficzną wiedzę, zdecydowałem się robić zdjęcia stockowe, żeby sobie trochę dorobić i mieć pieniądze na studia. Absolutnie nie spodziewałem się, że tak to się rozwinie. Świetnie się przy tym bawiłem”.

SPINIĘŻONE ZDJĘCIA

Metoda Arcursa jest prosta: bądźcie skrupulatni i róbcie jak najlepsze, technicznie ciekawe zdjęcia z czystym przekazem. „Chodzi tu o inne podejście do fotografii. Wiele osób ma obszar, który chce wypełnić. Ja chcę robić po prostu dobre zdjęcia, które usatysfakcjonują klienta. Dlatego moje zdjęcia

się sprzedają. Nie miałem bagażu wizji artystycznych, które odciągnęłyby mnie od prawdziwego tematu zdjęcia”.

Arcurs przyznaje, że na początku został nieźle przetestowany. Robił zdjęcia, które wydawały się bardzo proste. „Robiłem zdjęcia dla kasy, zupełnie nieartystyczne”, mówi, wzruszając ramionami.

Wobec tej przesadnej skromności trzeba przyznać, że jego zdjęcia nie są totalnie pozbawione wizji artystycznej, mają rozpoznawalny styl – coś, co sprawia, że od razu można je poznać, „Jeżeli musiałbym je opisać, powiedziałbym, że są bardzo czyste. Jestem bardzo ostrożny, jeżeli chodzi o to, co umieszczam w tle. Buduję swoje zdjęcia na zasadzie kolejnych warstw i sprawdzam, czy aby na pewno do siebie pasują. Tutaj właśnie większość osób się gubi. Należy ostrożnie dobierać wszystkie warstwy zdjęcia, tak by pasowały do całej kompozycji, nawet tło, które jest rozmyte i wydawałoby się nie przeszkadza w odbiorze przekazu zdjęcia”.

Arcurs przyznaje, że jest to jedna z najtrudniejszych rzeczy do opanowania. „Po pewnym czasie jest to kwestia intuicji, ale żeby ją mieć, trzeba najpierw dobrze poczuć kompozycję. Myślę, że odczuwam świat na zasadzie warstw. Jeśli porozmawiacie ze znanymi reporterami, to powiedzą

Wam to samo. Gdy widzicie, jak się przemieszczają, możecie się zastanawiać, co oni u licha robią. Oni po prostu szukają różnych punktów widzenia, które pozwolą odpowiednio rozmieścić warstwy zdjęcia”.

Arcurs twierdzi, że jego zdjęcia wydają się tak świeże i jasne dzięki zastosowaniu techniki High-key. To właśnie tutaj odsłania swoją kreatywną stronę i można stwierdzić, że nieźle się takie podejście sprzedaje. „Ludzie płacą spore pieniądze za zdjęcia w stylu High key. Niektórzy krytykują mnie za brak artyzmu w moich fotografiach, ponieważ wszystkie zdjęcia są jasne, zrobione na białym tle. OK, ale jak tak sobie usiądę i przeanalizuję swoich klientów, to rozumiem, że to jest to, czego oni chcą. To się sprzedaje. Chcemy, by klienci mieli wszystko podane szybko i prosto, tak jak w fast foodach. Jeżeli naprawdę chcecie sprzedawać zdjęcia w bankach zdjęć, musicie zaakceptować istnienie fast foodów i smakoszy, którzy się w nich lubują”.

W swoim duńskim studiu Arcurs zaaranżował już wiele scenarii pełnych określonych rekwizytów, które umożliwiły

Arcurs edytuje swoje zdjęcia lub sprawdza środki na koncie... Monitor jest chyba wystarczająco duży



Dziś zespół Arcursa
liczy niemal 50 osób



Fotograf / Martin Olson

mu fotografowanie prawie każdej sytuacji czy koncepcji.

Popularnym ostatnio tematem jest szeroko rozumiany lifestyle (styl życia) – szczególnie wszystko, co jest związane z telefonami komórkowymi, laptopami, bezprzewodową komunikacją czy wolnością mobilnego zasięgu. Podobnie dużym tematem jest zdrowy styl życia. Jednak to technologia jest najszybciej ewoluującą dziedziną i zdjęcia z nią związane po dwóch latach są już nieaktualne. Arcurs ostrzega, że jeżeli nie macie wystarczająco dużo pieniędzy na fotografowanie nowego sprzętu, lepiej nie skupiać się na tak wąskim temacie. Jeżeli np. planujecie fotografować komputer, lepiej by był to PC niż Mac.

„Nie róbcie jednak tylko prostych zdjęć. Jest taka cienka linia pomiędzy robieniem tego, czego chcą ludzie, a realizowaniem projektów, których wcześniej w ogóle nie widzieli. To prawdopodobnie najcięższa część tej pracy: sprawić, by Wasze zdjęcia się wyróżniały. To wymaga odrobiny prawdziwej kreatywności”.

POZA SCHEMATAMI

Arcurs opisuje zdjęcie kogoś trzymającego wizytówkę. „Są prawdopodobnie dwa miliony podobnych zdjęć. Ale w sytuacji, gdy biznesmen trzyma w ręku kartkę papieru w kształcie serca, konkurujecie wtedy z ok. 200 zdjęciami. Zobaczcie, co inni ludzie już zrobili i zobaczcie, co możecie zmienić”. Bazowanie na swojej wiedzy i zajęcie pewnej niszy, w której jesteście specjalistami, da Wam wielką przewagę nad konkurentami.

Co najważniejsze, musicie być pewni, że Wasze zdjęcia są idealne, dlatego warto znać kryteria, jakimi kierują się agencje, wybierając zdjęcia. „Na przykład musicie pamiętać o tym, by usunąć aberrację wokół kontrastujących krawędzi. Dyrektor artystyczny

małego wydawnictwa zapewne tego nie zauważy, ale duże agencje owszem. Przygotujcie się na inny rodzaj krytyki ze strony agencji, którym zdjęcia oferujecie. To wymaga cierpliwości, pracowitości, samokrytyki i dobrego sprzętu”.

Obecnie Arcurs mniej czasu spędza na robieniu zdjęć, więcej godzin przesiaduje przed komputerem, edytując zdjęcia lub szkoląc swoich asystentów. W jego ekipie jest ok. 50 osób, od specjalistów od dźwięku po osoby wyszukujące odpowiednie rekwizyty, takie jak chińskie skrzynki pocztowe, by mógł przebić się na inne rynki. Jednak często zdarza mu się podjąć wymagający temat, którego fotografowanie sprawia, że na nowo ładuje swoje baterie.

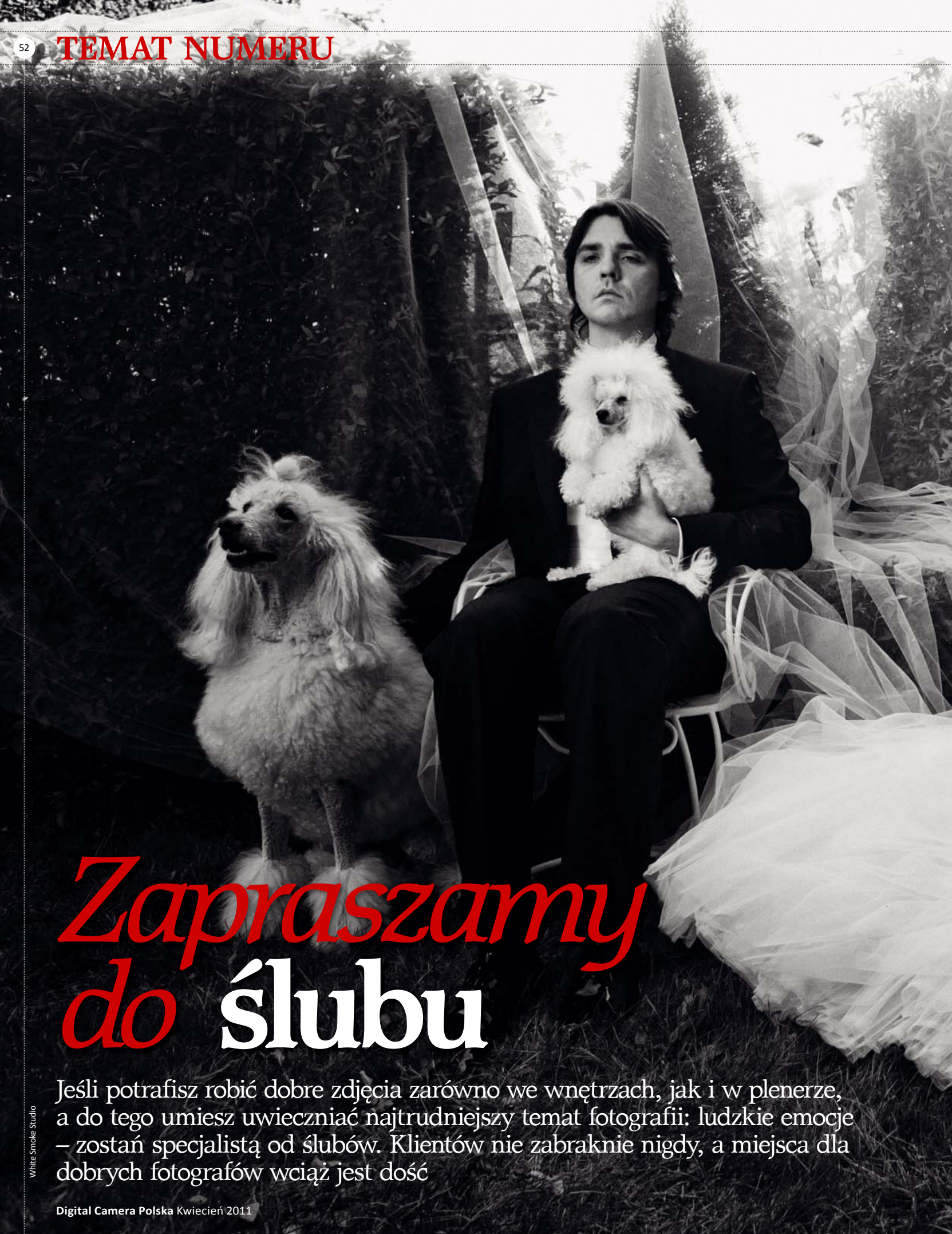
„Największym sekretem powodzenia w fotografii stockowej jest schoowanie swojego ego. Najcięższe są pierwsze trzy miesiące i to one powinny być obozem kondycyjnym, który przygotowuje Was na trudy tej pracy, głównie na częste odmowy, które trzeba przezwyciężyć. Mnie także od czasu do czasu zdarzają się odmowy, to nieodłączny element tej pracy”.

Szacuje się, że aż 90 procent początkujących fotografów stockowych porzuca tę specjalizację. „Jeżeli nie zniechęcicie się w ciągu pierwszych trzech miesięcy, jest szansa, że zostaniecie tam nieco dłużej. Chodzi tutaj głównie o wyrobienie sobie odporności psychicznej, tzw. grubej skóry oraz wytrwałości. Będą momenty, gdy pomyślicie: co ja u diabła robię? Ale nie możecie się poddawać. 📸

STREFA SPRZĘTU

Arcurs używa Canona EOS-1Ds Mk III, Canona EOS 7D oraz Hasselblada. W terenie fotografuje Nikonem D3X. Do projektów prywatnych korzysta z Canona EOS 5D Mk II





Zapraszamy **do ślubu**

Jeśli potrafisz robić dobre zdjęcia zarówno we wnętrzach, jak i w plenerze, a do tego umiesz uwiecznić najtrudniejszy temat fotografii: ludzkie emocje – zostań specjalistą od ślubów. Klientów nie zabraknie nigdy, a miejsca dla dobrych fotografów wciąż jest dość



Nie ma się czego wstydzić – zlecenia tego typu przyjmują nawet wybitni reporterzy, a „pobłażliwe” podejście do tego gatunku to stereotyp. Jednak pamiętaj, że będziesz miał silną konkurencję, doskonalącą się z miesiąca na miesiąc – ze względu na rosnący popyt właśnie. Dostępne są już specjalistyczne kursy wyłącznie tego gatunku fotografii. Na tle europejskim polscy fotografowie ślubni wypadają bardzo dobrze. Rynek ten stał się alternatywą dla wielu profesjonalistów dotychczas pracujących dla prasy czy agencji reklamowych. Reportaż ślubny i sesja ślubna stały się odrębnymi, pełnoprawnymi gatunkami sztuki fotograficznej.

Najbardziej prestiżową organizacją zrzeszającą fotografów tej branży jest International Society of Professional Wedding Photographers. ISPWP Przyznaje też coroczne nagrody najlepszym oraz organizuje liczne konkursy. Członkostwo w ISPWP to wyznacznik bardzo wysokiego poziomu prac (przyjmują autorów którzy mają za sobą co najmniej 50 zleceń.) oraz praktyczne korzyści – fotograf znajduje się w wyszukiwarce tej międzynarodowej strony i może liczyć na więcej zleceń. Zachęcamy do zapoznania się z portfolio polskich artystów tam zgromadzonych – robią wrażenie!

O czym przede wszystkim musisz pamiętać na początku swojej drogi?

TECHNIKA FOTOGRAFOWANIA

IDEALNA EKSPOZYCJA

Zobacz, jak ustawić prawidłową ekspozycję i w razie potrzeby umiejętnie ją korygować, tak by robić jeszcze lepsze zdjęcia



Właściwe kontrolowanie ekspozycji to umiejętność, którą można w sobie wykształcić i za jej pomocą świadomie tworzyć bardzo dobre zdjęcia. W znacznym stopniu to właśnie od reprodukcji tonów zależy, co możemy później zrobić ze zdjęciem. Różne warunki oświetleniowe oraz charakterystyka samego obiektu mogą stanowić spore wyzwanie zarówno dla samego aparatu, jak i dla fotografa. Jednak mając odpowiednią wiedzę, można dobierać parametry tak, by wszystkie zdjęcia były udane. Pierwszym krokiem jest zrozumienie tego, jak pracuje wbudowany w aparat me-

chanizm pomiaru światła. Są dwie zasadnicze metody pomiaru światła. Można mierzyć światło odbite od fotografowanego obiektu lub padające na obiekt. Należy pamiętać, że wszelkie urządzenia do pomiaru światła „widzą” tylko w czerni i bieli i nie mogą mierzyć intensywności kolorów. Aparat mierzy wyłącznie światło odbite, natomiast ręczny światłomierz może mierzyć zarówno padające, jak i odbite światło, w zależności od położenia. Dobra ekspozycja to kombinacja odpowiednio dobranego ISO, przysłony i czasu otwarcia migawki, dlatego warto zobaczyć, jaki wpływ mają na ekspozycję konkretne ustawienia.



PODSTAWY USTAWIENIA APARATU

Trzy szybkie sposoby na uzyskanie poprawnej ekspozycji



Ustawiamy właściwy tryb pomiaru

Jeżeli scena ma względnie jednolity zakres tonalny, warto ustawić pomiar centralnie ważony. Dla uśrednienia zróżnicowanej sceny stosuje się zazwyczaj tryb matrix lub matrycowy. Eksperymentujcie z ustawieniami, by wybrać najlepsze.



Sprawdzamy histogram

Wywołujemy na monitorze histogram i patrzymy na graficzną interpretację obrazu. Tutaj można sprawdzić, czy wszystkie tony są odpowiednio wyeksponowane. Skupienie dużych wartości po lewej oznacza niedoświetlenie zdjęcia, natomiast po prawej mówi, iż zdjęcie jest przeeksponowane. Często interpretacja zależy od efektu, jaki się chce osiągnąć.



Ustawiamy kompensację ekspozycji

Ustawiając kompensację ekspozycji, można zmusić aparat, by pracował niestandardowo. Skorygowanie wartości na + rozjaśni scenę, natomiast na – ją przyciemni. Pośrodku jest wartość neutralna.

ANATOMIA ZDJĘCIA

Kula ognia

Ciemne ubranie i latarka LED na kawałku kabla to recepta na efektowne zdjęcie.

Denis Smiths opowiada o swojej świetlnej kuli

Zaczynamy wirować

By stworzyć kulę, Denis machał latarką LED dookoła, pilnując, by wszystkie okręgi przecinały się na podobnym poziomie. „Gdy tylko rozhuśtałem światło, starałem się poruszać tak, by stworzyć świetlną kulę, ale nie znalazłem się w środku niej”.



Oświetlenie

Denis tworzy świetlne kręgi, machając latarką LED zamocowaną na długim kablu. Dobiera jasność latarki tak, by kula nie wyglądała na przepaloną. Im ciemniej jest wokół, tym słabsze światło LED jest potrzebne.

Fotografowanie w pełni

By zapewnić odpowiednią ilość światła, które odkryje detale z cieni, Denis sprawdzał, który dzień w pobliżu pełni będzie najlepszy. „Pełnię można przewidywać na kilka miesięcy w przód. Decyzję o miejscu sesji podejmuję z dużym wyprzedzeniem”.

Komponowanie w ciemności

Scena wydaje się jasna, ale zdjęcie zostało zrobione w całkowitej ciemności, co dodaje kompozycji smaczku.

„By prawidłowo skomponować to zdjęcie, machając latarką zerkalem w wizjer. Podniosłem ISO do 6400 i ustawiłem największy otwór przysłony, by zrobić zdjęcie testowe.

Obiektyw i parametry

Denis używa Canona EOS 5D Mark II. Do tego zdjęcia założył obiektyw Canon 50mm f/1,8 Mk II. Korzysta z pilota do wyzwalania migawki, fotografuje w trybie Bulb, który umożliwia naświetlanie zdjęcia przez trzy do dziesięciu minut. Stara się utrzymać ISO na niskim poziomie, by zminimalizować szum, przysłonę ustawia pomiędzy f/4 a f/8, dzięki czemu naturalne światło także zostanie zarejestrowane przez matrycę.

Ważne akcesoria

„Zdecydowałem się na kulę, ponieważ umożliwia szybkie komponowanie ujęcia”, mówi Denis.

„Użyłem mocnej latarki, która pomogła złapać ostrość na krawędzi, ponieważ w takiej ciemności AF aparatu normalnie miałby z tym duże problemy”.



„Jeżeli chcielibyście spróbować tego sami, sprawdźcie wcześniej, czy machacie latarką idealnie prostopadle do ziemi, pamiętajcie też, by okręgi krzyżowały się zawsze w tym samym miejscu. Na taką sesję załóżcie ciemne ubranie, w przeciwnym razie istnieje ryzyko, że aparat zarejestruje na zdjęciu także Was”.

Paul Grogan, redaktor techniczny

Im większą rozdzielczość ma nasze zdjęcie, tym więcej skrytych w półcieniach szczegółów możemy zauważyć, tak jak w tym zdjęciu fasady katedry Notre Dame w Paryżu



ŻARGON

Czym, do diabła, jest... ROZDZIELCZOŚĆ?

Jeśli chcecie wydobyć maksymalną ilość szczegółów na zdjęciach, pamiętajcie, że nie chodzi tylko o piksele – rozdzielczość także ma znaczenie



Czym, do diabła, jest ta rozdzielczość?

W fotografii rozdzielczość to zdolność aparatu do wychwytywania możliwie największej ilości detali na określonej powierzchni. Dla wielu rozdzielczość jest

jak święty Graal. Producenci aparatów starają się produkować lustrzanki, które mogą uchwycić coraz większą liczbę detali, dodając piksele. Producenci obiektywów poprawiają optykę, tak by szkło mogło wychwycić coraz

więcej szczegółów. Fotografowie poszukują optyki, która zapisze jak największą liczbę informacji.

Dlaczego rozdzielczość jest taka ważna?

Im więcej szczegółów uchwyci

aparat, tym lepiej odwzorowany jest fotografowany motyw. Jeżeli fotografujecie architekturę, im większą macie rozdzielczość, tym większa szansa na wychwycenie każdego detalu na fasadach, załamaniach budynków. Jeżeli fotografujecie dziką przyrodę, istnieje większa szansa, że na zdjęciu będzie widoczny każdy włoszek z sierści zwierzęcia.

Czy to naprawdę tak istotne?

To dobre pytanie. Rozdzielczość aparatów cyfrowych w ostatnim czasie zrobiła niesamowity krok naprzód, w stosunku do poprzedniej dekady – wyścig, kto zmieści więcej pikseli i poprawi tym jakość zdjęć, zdaje się nieco spowalniać. Ale czy jest



By uzyskać jak najlepszą jakość szczegółów, należy ustawić średni otwór przysłony. Największy i najmniejszy otwór (f/2,8 lub f/22) odwzorowują zdecydowanie mniej szczegółów niż f/8

to postęp dla samego postępu? Byłoby świetnie wykadrować jakiś maleńki szczegół ze zdjęcia i widzieć nadal świetnej jakości obraz, ale w wielu przypadkach dokładność odwzorowania szczegółów jest zbyt duża. Widać to tylko w rejonach, które są ostre, a często się zdarza, że sami rozmywamy niektóre elementy zdjęcia. Rzadko też chcemy uwidocznnić każdy por skóry portretowanej osoby.

Czyli duża liczba szczegółów to minus?

Prawdą jest, że nie zawsze duża liczba szczegółów jest w zdjęciu potrzebna. Rozdzielczość jakiej potrzebujemy, często jest zależna od tego, co i jak chcemy fotografować i do czego potrzebne będzie nam to zdjęcie. Jeżeli planujecie drukować zdjęcia w formacie A1, to będziecie potrzebować aparatu z jak największą rozdzielczością, jeżeli zdjęcie planujecie pokazać tylko jako miniaturkę na Facebooku, rozdzielczość nie ma znaczenia. Jednak rzadko w momencie fotografowania wiemy, co zrobimy z danym zdjęciem (lub jak bardzo trzeba będzie je skadrować), dlatego zawsze warto wychwycić jak najwięcej szczegółów w kluczowych obszarach

zdjęcia, a rozdzielczość dopasować później.

Czyli później można zmniejszyć liczbę detali?

Tak, można użyć narzędzi do rozmywania, które mogą np. zakryć niedoskonałości skóry, których nie chcecie podkreślać na zdjęciu. Efektem ubocznym zdjęć z dużą liczbą detali jest duża ilość miejsca, jaką zajmują – przez co niektóre pliki są za duże, by przesyłać je przez e-mail lub wrzucać do sieci. Są jednak programy do edycji grafiki, które umożliwiają zmniejszenie liczby pikseli, czyli zmniejszają wagę samego pliku.

Czy rozdzielczość można zwiększyć?

Cóż, można powiększyć wymiar zdjęcia. Powiększenie jest dobre, gdy wykonuje się bardzo duże wydruki. Aparat o rozdzielczości

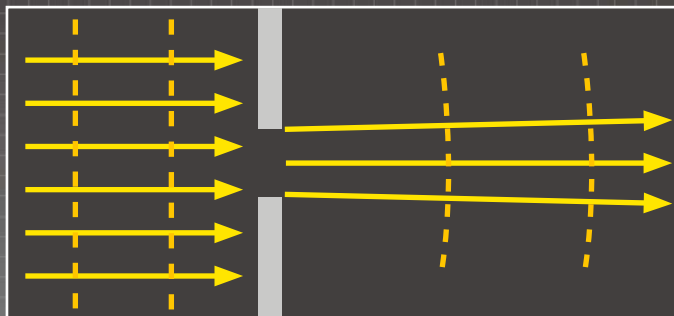


Można zmniejszyć rozdzielczość zdjęć na poziomie menu aparatu...

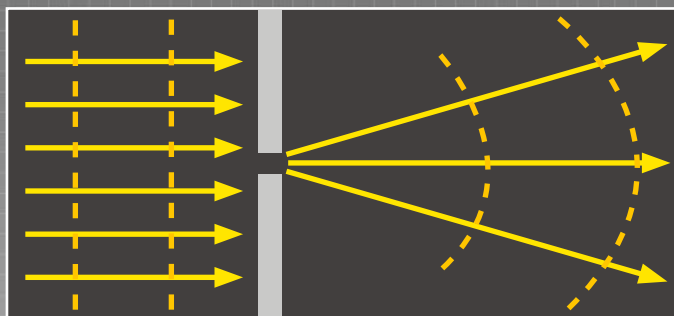
FOTOTECHNIKA

Dłaczego mały otwór przysłony redukuje rozdzielczość zdjęcia

Zamykanie przysłony do minimum powoduje wzrost głębi ostrości, dzięki czemu zdjęcia mogą wyglądać na ostrzejsze, ale coś za coś. Najmniejszy otwór przysłony zmniejsza rozdzielczość. Światło to fala i gdy spotyka na swojej drodze krawędź, to się załamuje. Ostre krawędzie małych otworów przysłony powodują dyfrakcję – załamanie światła, które sprawia, że zdjęcie jest mniej wyraźne.



Duży otwór przysłony: krawędzie powodują minimalne załamanie światła



Mały otwór przysłony: mocne załamanie światła, które pogarsza jakość zdjęcia

18 Mp robi zdjęcia mające 5184 x 3456 pikseli. By wydrukować odbitkę jakości 300 dpi, największy wymiar wydruku wysokiej jakości to 43 x 28 cm. Jeżeli chcemy zrobić wydruk 76 x 51 cm lub większy, istnieje ryzyko, że wydrukujemy obraz z widocznymi pikselami. Jednak gdy do powiększenia użyjemy specjalnego oprogramowania skalującego, możemy dodać piksele (korzystając z tzw. interpolacji), uzyskać wydruk tak duży, jaki tylko chcemy.

TOPsztuczki... ŻARGON

Dyfrakcja

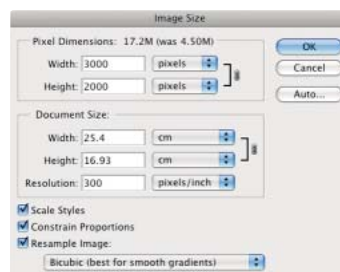
Rozproszenie światła spowodowane załamaniem światła na krawędzi nieprzezroczystego obiektu.

Interpolacja

Metoda sztucznego zwiększania rozdzielczości zdjęcia cyfrowego. Photoshop i inne programy do obróbki grafiki oferują narzędzia w postaci algorytmów interpolacji umożliwiających powiększenie zdjęcia.

Bicubic

Jeden z algorytmów oferowanych przez Photoshopa idealny do powiększania zdjęć. Interpolacja dwusześcienna (ang. *bicubic*) dopasowuje parametry tak, by powiększone zdjęcie wyglądało jak najlepiej.



...ale najlepiej ustawić jak najwyższą i w razie potrzeby zredukować w programie graficznym

akademiafotografii.pl

Historia jednego zdjęcia...



Opowiem o produkcji, której miałem przyjemność być reżyserem.

Kolejne spotkania z firmą Intercars SA, która zamówił kalendarz, określiły konkretne oczekiwania klienta. Zachowałem dużą swobodę i możliwość wpływania na kreację projektu. Tego typu produkcja to wielka przyjemność, ale i odpowiedzialność, firma wykazała do mnie ogromne zaufanie.

Ustalenia przewidywały styl sesji jako playboyowy pictorial z lat 80., a samą stylistykę/anturage jako stylizowane na lata 60.

PROfil

Vojo Bakiewicz



Kształcił się w dziedzinach sztuk plastycznych, muzyki i medycyny. Po studiach zajął się fotografią i od 1995 roku traktuje ją jako powołanie i zawód. W Akademii Fotografii uczy fotografii typu glamour. Wzięty fotograf, realizował sesje dla takich tytułów jak: „CKM”, „Zwierciadło”, „Pani”, „Claudia”, „Maxim”, „Gala”, „Dziewczyna”, „Bravo Girl”. Jego klientami były również takie firmy jak: Nokia, Smirnoff, Pierre Cardin, Orlen, Levi's.

www.bakiewicz.com





FotoSztuczki

Paris wybiera się niebawem na safari, ale nie wie, co zrobić, by zdjęcia wyszły idealnie ostre. Czy Paul mu pomoże?



POMÓŻCIE MI OSTRZYĆ

? Chciałbym rozpocząć prawdziwą przygodę z fotografią dzikiej przyrody. Dlatego zabieram swojego zaufanego Nikona D90 do Tanzanii. Rezultat mojej ostatniej wycieczki do lokalnego rezerwatu ptaków uzmysłowił mi, że fotografowanie zwierząt wcale nie jest takie proste. Żadne z moich zdjęć nie było ostre, nie mogłem także stanąć odpowiednio blisko, by wypełnić kadr. Możecie mi wytłumaczyć, co robię źle?
Paris Patel

Dave Caudery (Future)





Uważajcie na ptaki

Paris, konsultant do spraw IT mieszka we wschodnim Londynie i jest tryskającym entuzjazmem fotografem, który chce sprawdzić się w fotografowaniu dzikiej przyrody. Niestety nie wie do końca, na czym polega i jak powinna wyglądać odpowiednio ustawiona ekspozycja, dodatkowo jego zdjęcia często są poruszone. Jak widzicie na zdjęciach poniżej, Paris bał się podejść do fotografo-

wanych zwierząt bliżej, przez co zdjęcia wyszły nie najlepsze. Zastanawia się, czy problem tkwi w nim, czy w sprzęcie, którego używa.

By dowiedzieć się, jak się sprawy mają i by wytłumaczyć, że dobry sprzęt to w fotografowaniu ptaków dopiero połowa sukcesu, umówiłem się z nim na spotkanie. Zobaczcie, jak sprawy się potoczyły.

DIAGNOZA

Dodatkowe informacje



Pomimo że używa trybu manualnego, Paris nie jest pewny, jak ustawić parametry, by główny obiekt wyróżniał się na zdjęciu



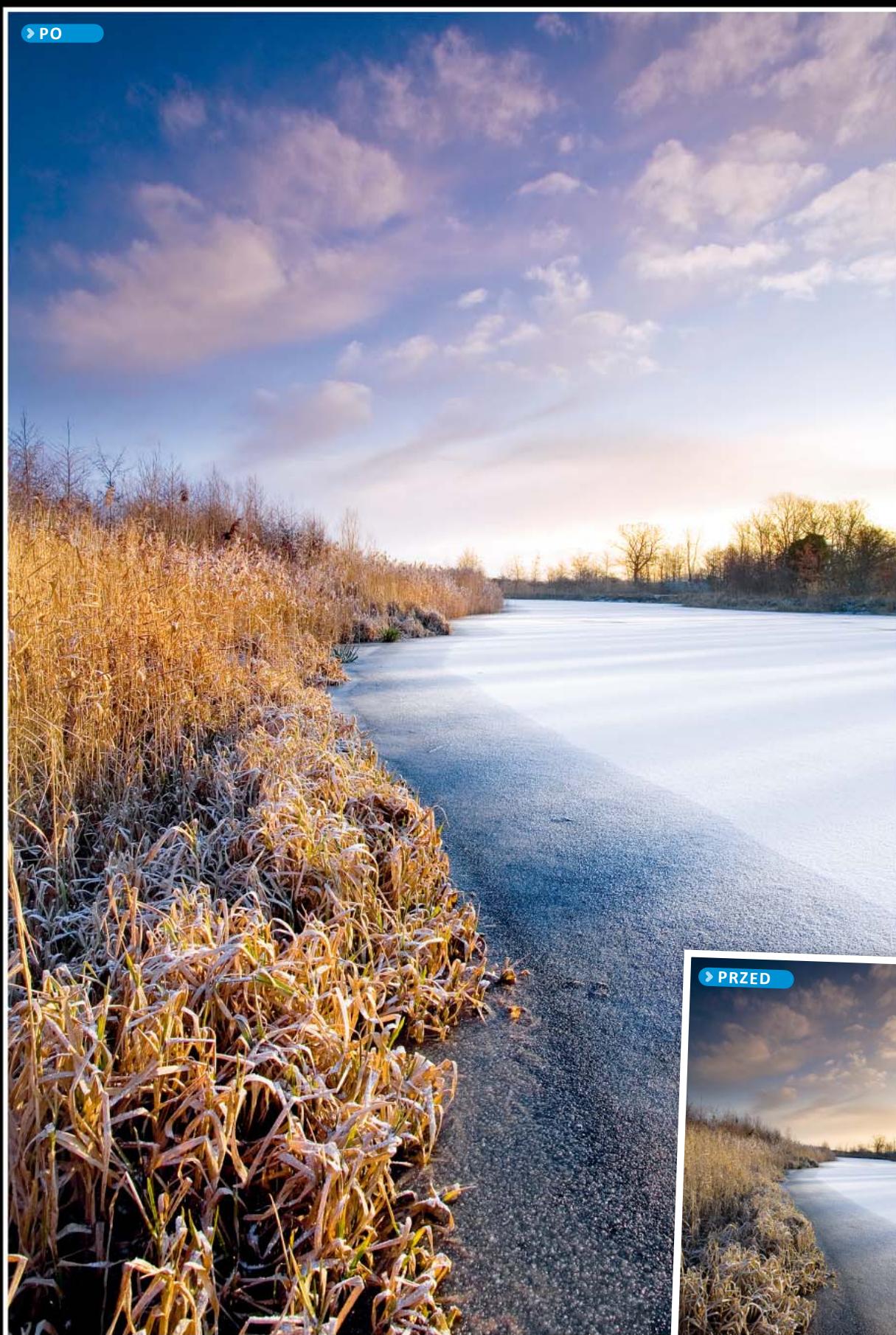
Zdjęcia zrobione przez Parisa pokazują, że korzystając nawet z obiektywu 300 mm, nie był w stanie zbliżyć się do ptaków na tyle, by wypełnić cały kadr. Przez to, że używa stosunkowo długiego czasu ekspozycji 1/20 s, jego zdjęcia często są nieostre



Opinia eksperta

Po krótkiej rozmowie okazuje się, że Paris wie, co zrobić, by prawidłowo ustawić ekspozycję, potrafi korzystać z histogramu, który pomaga mu w ustawieniu ekspozycji, ale chcąc mieć całe zdjęcie wyraźne, ustawia zbyt mały otwór przysłony. Fotografując dziką przyrodę, powinien robić odwrotnie – ustawić możliwie największy otwór przysłony, by rozmyć tło i sprawić, by fotografowany obiekt był „wycięty” z tła.

Paris nie podchodzi do zwierząt wystarczająco blisko, przez co nie może odpowiednio wypełnić kadru, nawet fotografując Tamronem 70–300 mm f/4–5,6 ustawionym na najdłuższą ogniskową, biorąc pod uwagę mnożnik ogniskowej jego Nikona D90, x1,5, uzyskuje aż 450 mm). Potwierdza to tylko fakt, że jest zdecydowanie za daleko od ptaków, które fotografuje. W fotografii dzikich zwierząt kluczem jest cierpliwość, czasami, by odpowiednio się zbliżyć, nie płosząc zwierzęcia, trzeba podchodzić powoli.



KROK PO KROKU

Poprawiamy zimowe krajobrazy

Dzięki selektywnemu tonowaniu i właściwemu dopasowaniu kolorów, szron na Waszych zdjęciach zaiskrzy. Na kolejnych stronach pokażemy Wam, jak to zrobić



Wprawdzie zima już za nami, ale na pewno każdy z Was przez ostatnie miesiące zapamiętał dyski mroźnymi krajobrazami, które czekają teraz na edycję. Jedną z zalet zimy jest osobliwy typ światła, które sprawia, że kolory tańczą na niebie. W czasie wschodu lub zachodu słońca zarówno ziemia, jak i niebo skąpane są w ciepłej, głębokiej czerwieni i lekkiej pomarańczowej poświacie. Ponadto mroźne zimowe poranki witają nas kruchutkim szronem, który oblepia wszystko wokół, tworząc przy tym oryginalną fakturę, która urozmaici niejedno zdjęcie zimowego pejzażu.

CZAS EKSPOZYCJI

Jak o każdej porze roku wyzwaniem jest dobranie odpowiedniego czasu ekspozycji. Zapewne chcecie

uchwycić wszystkie kolory i szczegóły zarówno na niebie, jak i na pierwszym planie, który zazwyczaj jest ciemniejszy.

Najlepszą metodą kontroli ekspozycji jest sprawdzenie histogramu na ekranie aparatu. Upewnijcie się, że najwięcej informacji koncentruje się w połowie wykresu, a jak najmniej ukrytych będzie w cieniach i światłach. Gdy uda Wam się już uchwycić odpowiedni kadr, możecie zacząć pracę w Photoshop Elements, który ma wszystkie narzędzia niezbędne do podkręcenia krajobrazu.

W naszym tutorialu skupimy się na tym, jak używać Adobe Camera Raw, by wyciągnąć szczegóły z cieni i światła ukrytych w plikach RAW, pokażemy także, jak za pomocą Photoshopa podbić kontrast i uwydatnić kolory. Jesteście gotowi? Zaczynamy!

CZEGO POTRZEBUJECIE

Photoshopa Elements 6 lub wyższego

CZEGO SIĘ NAUCZYCIE

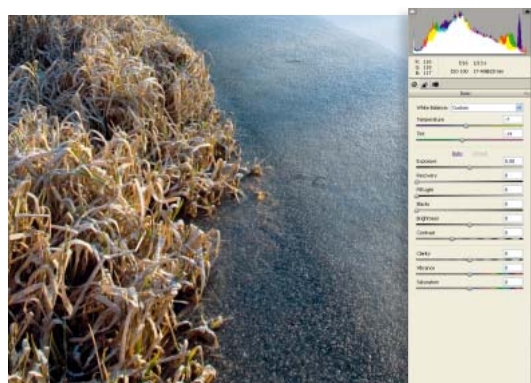
W jaki sposób podkreślić nastrój zimowego krajobrazu i dodać klasyczną ramkę

TO ZAJMUJE TYLKO

20 minut

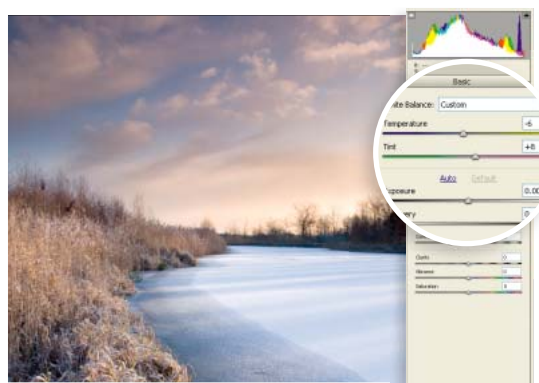
JAK...

Odtworzyć piękno zimy



Poprawiamy balans bieli

1 Z płyty kopiujemy obraz WinterLandscape_Before.dng, który automatycznie otwiera się w Adobe Camera Raw (ACR). Zaczniemy od poprawienia koloru. Z palety narzędzi na górze interfejsu ACR wybieramy *Balans bieli*, klikamy na szary obszar przy brzegu. Kolory powinny się ochłodzić.



Zmieniamy temperaturę barw

2 Pomimo, że kolory wyglądają już całkiem nieźle, nie są jeszcze dobre. By jeszcze bardziej ochłodzić zdjęcie, przesuwamy suwak *Temperatura* na -6, a suwak *Tinta* na +8. Teraz kolory na pierwszym planie wydają się zimniejsze, natomiast kolory nieba pozostają niezmienione.



KROK PO KROKU

Zaawansowany HDR

Zobacz, jak wydobyć detale i eksponować kolory w cieniach, światłach i półtonach, korzystając z polecenia łączenia ekspozycji w Photoshop CS5



Jakkolwiek zaawansowane by były, matryce nowoczesnych, cyfrowych aparatów fotograficznych nie są jeszcze zdolne objąć swym zakresem dynamicznym takiej rozpiętości tonów, jaką może dostrzec ludzkie oko.

Przysłona i czas otwarcia migawki mogą zostać wykorzystane do odkrycia detali w ciemniejszych obszarach zdjęcia, ale powoduje to zazwyczaj przeświecenie i totalne przepalenie jasnych partii. Natomiast jeżeli skupimy się na zachowaniu detali w światłach, cienie mogą zostać przyciemnione i zamienią się w czarne plamy. Można próbować odzyskać ukryte detale w cieniach za pomocą komendy *Cienie/Jasności*, ale stwarza to ryzyko powstania szumu na odzyskiwanych obszarach. Rozświetlanie niedoeksponowanych miejsc może spowodować, że reszta kolorów w zdjęciu mocno wyblaknie i straci swój urok.

Na szczęście Photoshop umożliwia importowanie

serii zdjęć o różnej ekspozycji i łączenie ich w celu stworzenia obrazu o wysokim zakresie dynamicznym (HDR). Oznacza to, że na zdjęciu bardziej widoczne będą detale w cieniach i światłach, czego uchwycenie w pojedynczym zdjęciu nie jest możliwe.

BOGATE I SURREALISTYCZNE

Proces kreowania obrazu HDR (o wysokim zakresie dynamicznym) skutkuje powstaniem bogatych (i czasem wręcz surrealistycznych) przestrzeni kolorów, co powoduje, że technika ta jest coraz popularniejsza wśród fotografów. CS4 wprowadził opcję *Scal do HDR*, ale brakowało jej nieco bardziej skomplikowanych operacji dostępnych w programach przeznaczonych stricte do przekształcania obrazów na zdjęcia HDR (np. Photomatix). CS5 ma już bardziej rozwiniętą opcję HDR, którą zaraz wykorzystamy do stworzenia barwnego i bogatego w tony obrazu.

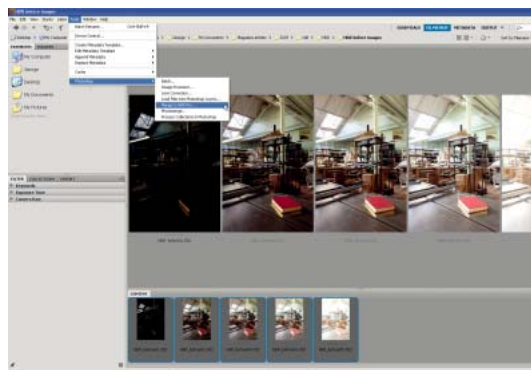
CZEGO POTRZEBUJECIE
Photoshop CS5

CZEGO SIĘ NAUCZYCIE
Jak połączyć kilka ekspozycji i stworzyć zdjęcie o wysokim zakresie dynamicznym

TO ZAJMUJE TYLKO
30 minut

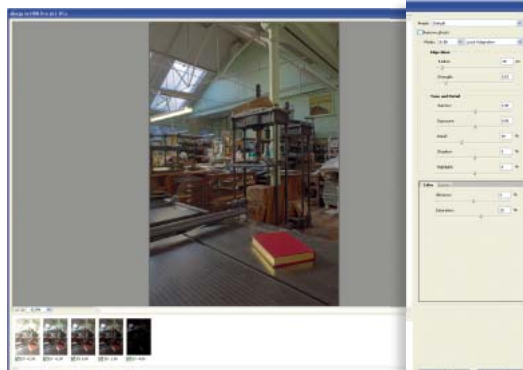
JAK...

Tworzyć zdjęcia bogate w detale



Otwieramy zdjęcia

1 Ściągamy zdjęcia z płyty i otwieramy je w programie Bridge. Wybieramy wszystkie z wciśniętym Shiftem. Idziemy do menu *Narzędzia*, wybieramy *Photoshop>Scal do HDR Pro*. Zdjęcia zostają automatycznie dodane na oddzielne warstwy w Photosopie, następnie otwierają się w oknie *Scal do HDR Pro*.



Sprawdzamy zdjęcia

2 Indywidualnie, zdjęcia pokazują detale w cieniach, półcieniach oraz światłach. Opcja *Scal do HDR Pro* stara się wyciągnąć wszystkie szczegóły z trzech wspomnianych obszarów naraz. Wstępna ekspozycja wygląda na lekko niedoświetloną, brakuje jej koloru i kontrastu, ale zaraz to poprawimy.

FOTOKUBEK Z TWOIM ZDJĘCIEM!

za darmo dla czytelników DCP



KALENDARZE



KOSZULKI



FOTOKSIAŻKI



ODBITKI



FOTOKUBKI

Specjalnie dla czytelników DCP
serwis superfoto.pl przygotował
1000 darmowych kubków
z Twoim zdjęciem!

Zamów dowolny produkt
z oferty superfoto.pl i stwórz
za darmo swój niepowtarzalny
kubek.

Śpiesz się! Twój kod jest ważny
tylko do 30 kwietnia 2011.

TWÓJ KOD PROMOCYJNY:

DCP_yZTTfzl2

GRATIS



Jesteśmy internetowym fotolabem, który powstał, abyś mógł w
bardzo prosty sposób zrobić odbitki i fotoprezenty ze zdjęć
wykonanych aparatem cyfrowym i otrzymać je wprost do swoich
drzwi. Aby skorzystać z promocji zamów produkty za minimum 1 zł.



superfoto.pl



STREFA SPRZĘTU

Nowy sprzęt ▶ Testy ekspertów ▶ Porady zakupowe

102 Wiarygodne testy

Sprawdźcie, dlaczego nasze testy są uważane za bardzo rygorystyczne i na jakiej zasadzie je przeprowadzamy

104 Pentax K-5

Ten sam korpus, całkiem nowy aparat. Sprawdzamy co potrafi następca zaawansowanego K-7

110 Test porównawczy

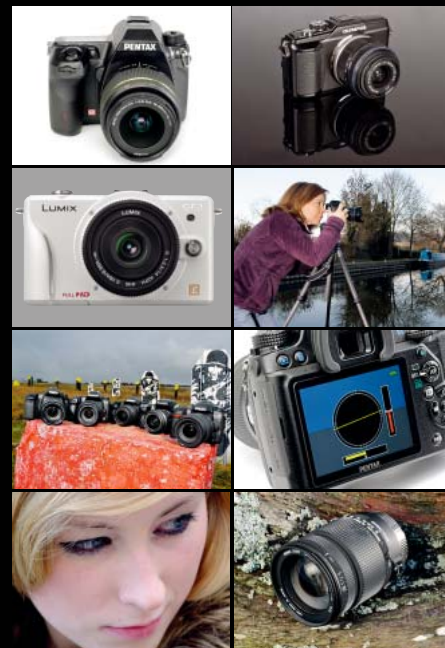
Sprawdzamy możliwości najnowszych „bezlusterkowców”

114 Test Grupowy: lustrzanki dla wymagających

Testujemy zaawansowane korpusy przeznaczone dla ambitnych fotoamatorów

128 Rynek lustrzanek – przewodnik

Znajdziecie tutaj listę lustrzanek (i nie tylko) dostępnych na naszym rynku. Być może to zestawienie pomoże Wam w podjęciu ostatecznej decyzji przed zakupem nowego sprzętu



Najświeższe wiadomości sprzętowe możecie znaleźć również na www.digitalcamerapolska.pl

> SPECYFIKACJA

Matryca	23,7 x 15,7 mm (APS-C)
Mnożnik ogniskowej	1,5x
Pamięć	SD/SDHC (SDXC po aktualizacji firmware)
Wizjer	Optyczny, pentapryzmatyczny, 100% pokrycia kadru, powiększenie 0,92x, punkt oczny 21,7 mm
Filmy	1920 x 1080 przy 25 kl./s; 1280 x 720 przy 25 lub 30 kl./s; 640 x 480 przy 25 lub 30 kl./s
Czułość ISO	100–12 800 (z możliwością rozszerzenia do 80–51 200)
Punkty AF	11 (9 krzyżowych)
Zdjęcia seryjne	7 kl./s
Ekran LCD	3", 921 tys. pikseli
Migawka	1/8000–30 s, Bulb
Waga	660 g (korpus)
Wymiary	131 x 97 x 73 mm
Zasilanie	D-Li90



Pentax z pewnością nie należy do najpłodniejszych producentów, jeśli chodzi o liczbę prezentowanych lustrzanek. Zazwyczaj trudno też przewidzieć, kiedy nowy model ujrzy światło dzienne i czego można się spodziewać po jego specyfikacji.

Niemniej, po premierze amatorskiego modelu K-r i ostatecznym potwierdzeniu planów wprowadzenia do sprzedaży długo oczekiwanego, średnioformatowego Pentaksa 645D, wydawało się jasne, że już niedługo musi pojawić się konstrukcja pośrednia, czyli następcza zaawansowanego K-7.

K-5, choć nadal niewielki i zgrabny, pod wieloma względami znacznie różni się od poprzednika. Przede wszystkim w jego konstrukcji zastosowano zupełnie nową matrycę i układ AF, czyli elementy kluczowe dla szybkości pracy i jakości zdjęć.

BUDOWA I ERGONOMIA

Elementem, który niewątpliwie łączy te dwa modele, jest bardzo mały, zwłaszcza w tej klasie sprzętu korpus aparatu. By dostrzec zmiany, trzeba się naprawdę uważnie przyjrzeć. Ważną zmianą może się okazać to, że niektóre przyciski są nieco wyższe,

LUSTRZANKA Pentax K-5 > 4850 zł > www.pentax.pl

Punkt K

Pentax K-5 to więcej niż tylko poprawiona wersja modelu K-7. Przy tak wielu nowych funkcjach i możliwościach nie ma wątpliwości, że mamy do czynienia z zupełnie innym aparatem

dzięki czemu łatwiej i wygodniej będziemy mogli obsługiwać aparat. Szkielet wykonano z lekkiego i wytrzymałego stopu magnezu. Podobnie jak u poprzedników, zastosowano również dodatkowe uszczelnienia, chroniące korpus przed wilgocią, kurzem i piaskiem. Faktycznie jest nieco mniejszy i lżejszy, niż wskazywałaby na to specyfikacja. Jest na tyle lekki, że możemy bez problemu z nim pracować nawet przez dłuższy czas.

Specjalne profile, czyli ergonomiczne wcięcia i wypukłości zarówno na tylnej ścianie aparatu, jak i uchwycie sprawiają, że choć korpus jest nieduży, będzie wygodny nawet dla osób o większych dłoniach. Leży

pewnie i stabilnie. Możemy wygodnie oprzeć kciuk. Również przyciski rozmieszczono bardzo rozsądnie. Rozstawienie przycisków wydaje się logiczne i intuicyjne, trzeba przyznać, że na niewielkiej powierzchni upchnięto ich naprawdę sporo. Nie każdemu przypadnie do gustu jedynie umieszczenie przycisku Menu w prawym dolnym rogu.

Samo menu jest przejrzyste i dobrze pomyślane, daje szybki dostęp do najważniejszych parametrów i ustawień, mniej ważne ukrywając nieco głębiej w dalszych zakładkach. Dzięki przyciskowi Info możemy też kontrolować wszystkie aktualne ustawienia aparatu.

TEST W PLENERZE

NASZ NAJLEPSZY STRZAŁ

Za co lubimy Pentaksa K-5? Wszystko znajdziecie w tym jednym zdjęciu

Kolor

K-5 oferuje szeroki wachlarz filtrów kolorystycznych oraz opcji edycji. To zdjęcie zrobiliśmy w trybie sepii

Kontrast

Podbicie kontrastu pozwoliło podkreślić kształt drzewa we mgle, teraz jest bardziej wyraziste

Siatka pomocnicza

W trybie Live View na ekranie możemy wyświetlić siatkę, która pomoże nam „trzymać poziom” w zdjęciach krajobrazowych



Przesiadka? Dlaczego warto

Choć K-5 na pierwszy rzut oka nie różni się specjalnie od K-7, jest to jednak zupełnie inny aparat. Przede wszystkim K-5 to zupełnie nowa matryca o większej rozdzielczości, poprawiony układ AF, pojemniejszy bufor i szybszy tryb zdjęć seryjnych. Naszym zdaniem to wystarczające argumenty, by rozwiać wątpliwości niezdecydowanych.

Zdjęcia z interwałem O co chodzi?

Funkcja interwału w K-5 to bardzo ciekawy tryb umożliwiający automatyczne wyzwalanie migawki np. co pół godziny. Dzięki temu, ustawiając aparat na statywie, możemy np. zarejestrować wszystkie fazy rozwoju kwiatka. Gdy połączymy ujęcia, możemy uzyskać ciekawą animację!

Twardzi zawodnicy



Szukacie nowej lustrzanki dedykowanej dla ambitnego fotoamatora? Testujemy pięć modeli, którymi warto się zainteresować



Jeden rzut oka wystarczy, by stwierdzić, że nowe półprofesjonalne lustrzanki weszły na wyższy poziom, prezentując dużo lepszą niż jeszcze 2–3 lata temu jakość zdjęć i imponującą gamę funkcji. Rozdzielczość matrycy jest przeważnie podobna, dlatego więc warto dać za nie dwa razy więcej niż za mniejsze i tańsze lustrzanki, o których pisaliśmy w numerze DCP 2/2011? Cóż, możliwości lustrzanki są bez znaczenia, jeśli nie możemy ich wygodnie kontrolować. To właśnie siła i szybkość są argumentami, które przemawiają na rzecz bardziej zaawansowanych lustrzanek.

Weźmy do ręki choćby Canona 550D. Próżno szukać na korpusie przełącznika

ZAWODNICY

- 1 Canon EOS 60D
- 2 Nikon D7000
- 3 Olympus E-30
- 4 Pentax K-7
- 5 Sony A580



„Od słońca kurczy się żrenica,
a listki przysłony w obiektywie
zamykają dostęp strumienia światła”.

Idzie wiosna. Bezsprzecznie, niewątpliwie i niezatapialnie. Śnieg się ściele tuż przy ziemi, prosząc ją o wybaczenie, że wciąż przed słońcem ją ukrywa. W głosińnikach gra muzyka. Ali Farka Toure, kiedyś usłyszany w latach 90. w którymś z Coffe Shopów w Utrechcie. To był hit. Zarówno genialny Ali, jak i kawa tam podawana. Po latach wystąpił ponownie, szepcząc w ucho Diane Lane i pewnemu przystojnemu Francuzowi. Rzecz się działa w Nowym Jorku, gdzie dokonywały się rzeczy istotne. Przetoczyły się później lata i jesień, narodziło się wspaniałe nowe życie. Forma jednak nie chciała wystygnać i przybrała nową postać. Moja skóra schodziła ze mnie żywcem. Teraz już na nowo cały poskładany biegnę w podskokach wciąż z tym starym aparatem w dłoni. Całuję nocnego motyla po plecach i szyi mojej milej. Świat nie składa się już z równań, w tym tej jednej – równi pochyłej. Wszystko odżywa. Jeśli tylko wystarczy sił, aby zadrzeć głowę w górę, ku słońcu. Pewien starszy pan z okna naprzeciwko też wyraźnie jest pobudzony. Nie będzie już musiał szukać po sąsiednich posesjach drzewa na opał do

swojego pieca węglowego, aby w nocy nie zamarznąć. Zadanie wykonane.

Przeżyliśmy. Zamknęci w zatęchłych korporacyjnych biurach, szoferkach swoich samochodów, salach akademickich i autobusach komunikacji miejskiej. W zmarzniętych dłoniach, skulonych w kieszeniach, trzymaliśmy zaciśnięte pięści na migawkach aparatów naszej wyobraźni. Teraz będziemy się sprawdzać, nieśmiało rozglądać. Głębiej i odważniej zatrzymywać wzrok na przechodniu, chmurze, liściu czy pierwszym motylu. Wielu z nas popełnił grzech pychy i zechce natychmiast wiosnę wytestować, sprawdzić i zabronić jej grymaszenia. Strzelania fochów, straszenia przymrozkiem, szarugą i deszczem. Niektórzy z Was wybiegną już myślą do lata, zechcą niczym w pilocie telewizora ustawić dekorację na 25 stopni i gorący piasek nadmorski. To pułapka. Trzeba celebrować ten czas, taki jakim jest. Nie wybiegać myślami naprzód, kiedy jeszcze miesiąc temu marzyliśmy aby być w dzisiaj już wczoraj. Dziś jest najlepszy czas aby cichutko zanuć kolędę i radować się odrodzeniem Gai.



Profil

* Na ogół lewy, czasami dla równowagi prawy, podbródek wsparty o pięść symbolizującą wolną wolę i zdecydowanie. Czoło wysokie, znamionuje wysoką inteligencję. Szczeka i zgryz lekko cofnięte. Charakterystyczne dla zodiakalnych Raków. Oczy zielone, lekko przymrużone. Okulista straszy lekkim astygmatyzmem. Zęby zdrowe, zagrożony leukoplakią. Język sprawny, zakręcony i ruchliwy.

Ostatnio czytam Murakamiego i oglądam namiętnie japońskie animacje z lat 80. Morfa jest tam silna ale dynamicznie zmienna a produktem działania Morfy jest morfina. Pan minister kultury i dziedzictwa narodowego zachwyca się ulubionymi ogrodami japońskimi. Wszystko splecione synapsami kultury, sztuki i energii. Właściwie to pan minister powinien również objąć patronat nad resortem energetyki. Umiejętnie dawkując pozytywną wibrację w postaci fotonów czy też fal dźwiękowych, uczyniłby nasz kraj dużo bardziej znośnym do życia. Te jesienno-zimowe głębokie nize miałyby mniejszą siłę rażenia. Wbić w nie rozległy klin wyżowy ku chwale ojczyzny. Czyż to nie najlepszy klucz do szczęśliwego społeczeństwa? 1984 rok mamy już za sobą, więc nie damy się i tych błędów już nie popełnimy?

Od słońca kurczy się żrenica, a listki przysłony w obiektywie zamykają dostęp strumienia światła. Oddech staje się szybszy jak migawka aparatu zmuszona szybciej zamykać podwoje do wnętrza aparatu. Ekspozycja.

DODAWAJ OCENIAJ WYGRYWAJ

GALERIA DIGITAL CAMERA POLSKA



galeria.digitalcamerapolska.pl